



34. Życiowe powołanie człowieka

Każdy młody człowiek stoi przed podjęciem kilku ważnych decyzji, które będą miały decydujący wpływ na całe jego życie. Przypomina to trochę wyruszenie w rejs w nieznane. Można wsiąść do łodzi i bezmyślnie dryfować przy brzegu, poddać się przypadkowym prądom lub wypłynąć na głębie, obierając świadomie kierunek wyprawy. Przed wyruszeniem trzeba jeszcze zdać sobie sprawę z tego, że Pan Bóg wyposażył bardzo hojnie każdego człowieka we wszystko, co jest mu potrzebne w czasie tego rejsu. Pan Jezus w *Przypowieści o talentach* naucza, że to od człowieka zależy, co z tymi Bożymi darami zrobi w ciągu swojego życia.



Podobnie też [jest] jak z pewnym człowiekiem, który mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał. Zaraz ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, puścił je w obrót i zyskał drugie pięć. Tak samo i ten, który dwa otrzymał; on również zyskał drugie dwa. Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana. (Mt 25 14-18)



Po powrocie z podróży pan chciał, aby słudzy zdali mu sprawę z tego, jak zarządzali jego majątkiem. Pochwalił tych, którzy majątek podwoili, a skarcił tego, który tylko przechował talent w ziemi. Kazał nawet go odebrać i dać słudze, który dzięki swojej pracowitości miał już dziesięć talentów.



147

Talent z przypowieści – dosłownie: jednostka wagi wynosząca 34,27 kg złota lub srebra; przenośnie: całe wewnętrzne bogactwo człowieka.

Znając wartość ówczesnego talentu, możemy stwierdzić, że pan przekazał każdemu ze swoich sług olbrzymi majątek. Oznacza on Bożą łaskę oraz wszelkie dary potrzebne do istnienia i działania, jakimi Bóg obdarza każdego człowieka. Ludzie nie muszą sobie na nie w żaden sposób zasłużyć. Po prostu je otrzymują, aby móc się nimi posługiwać w różnych sytuacjach życiowych. Każdy człowiek powinien starać się nieustannie rozwijać i pomnażać to, co otrzymał.

W tej przypowieści Pan Jezus naucza, że do zbawienia na pierwszym miejscu jest potrzebna niczym niezastąpiona łaska Boża, z którą człowiek ma podjąć współpracę.

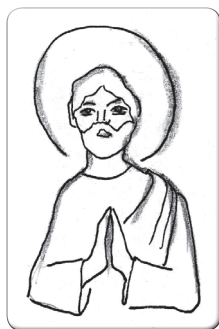
We współczesnych czasach wielu ludzi spędza coraz więcej czasu w świecie wirtualnym. Dla jednych jest to konieczność, ponieważ w ten sposób wykonują swoją pracę, dla innych sposób na życie, który jest zwyczajną ucieczką od rzeczywistości. Bezmyślnie pozwalają na to, aby godzina za godziną mijała na wirtualnych potyczkach, budowaniu nieprawdziwych domów, całych państw lub uprawie nieistniejących roślin albo pielęgnacji całych nieprawdziwych ogrodów. Ich realne życie to siedzenie przed komputerem, trzymanie w ręce iPhone'a, wpatrywanie się w ekran, uderzanie palcami w różne klawisze lub wodenie nimi po ekranie.



Czy w ten sposób, bawiąc się kilka godzin dziennie, będzie można zbudować swój własny prawdziwy dom?

Czy osoba, która w realnym świecie unika kontaktów z innymi ludźmi, a komunikuje się z nimi jedynie poprzez portale społecznościowe, będzie potrafiła założyć szczęśliwą rodzinę lub współpracować z innymi ludźmi?

Otrzymując życie, każdy człowiek jest jednocześnie zobowiązany i wezwany przez Boga do tego, aby dobrze wykorzystać każdy dzień, pamiętając o tym, że jest on Bożym darem. Bardzo rzadko pamiętamy o ciągłym upływie czasu, o tym, że każdą chwilę można przeżyć tylko raz. Jeżeli świadomie zmarnujemy czas, to poniesiemy tego konsekwencje, ponieważ nie można wrócić do przeszłości, żeby zmienić podjęte decyzje i jeszcze raz inaczej wykorzystać przeżyte dni. Każdy z nas ma tylko jedno realne życie, aby nauczyć się miłości Boga, siebie i bliźniego. To droga, która prowadzi do świętości, która jest podstawowym powołaniem każdego człowieka niezależnie od wybranej drogi życiowej lub wykonywanego zawodu.



Dla młodego człowieka, który kończy szkołę podstawową, bardzo ważną kwestią jest przemyślenie tego, kim chce w przyszłości zostać. Może wybrać jedną z wielu dróg, jednak najpierw musi wybrać kolejną szkołę, która najlepiej będzie pomagała mu w zdobyciu potrzebnej wiedzy oraz rozwijaniu koniecznych zdolności i umiejętności. Swoją decy-



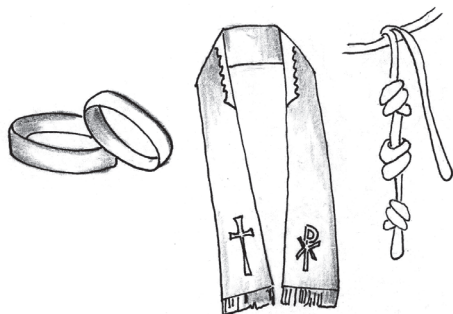
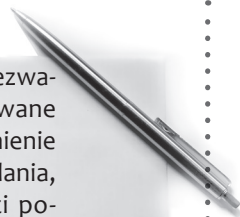
34. Życiowe powołanie człowieka



zję podejmuje najczęściej, myśląc o pracy, którą chce w przyszłości wykonywać. Jednak praca to jeszcze nie wszystko.

Dorastając, każdy młody człowiek musi zastanowić się nad tym, czy Pan Bóg powołuje go do założenia rodziny, życia w samotności, wstąpienia do klasztoru lub do zostania kapłanem. Dokonanie wyboru w tej kwestii może okazać się sprawą najważniejszą, która będzie miała wpływ na wszystkie inne podejmowane później decyzje. Droga, którą zdecyduje się kroczyć będzie konsekwentnie wymagała od niego podejmowania dalszych konkretnych wyborów – rozwijania przydatnych umiejętności oraz odrzucania tego, co zbędne.

Powołanie – dosłownie: wezwanie; w przenośni: odczuwane wewnętrznie silne pragnienie wypełnienia danego zadania, posiadanie umiejętności pozwalających na wykonywanie określonego zajęcia.



Pozostaje jeszcze jedna bardzo ważna kwestia, o której całkowicie zapomina wiele osób dorosłych. Jest to nauczanie się tego, w jaki sposób dobrze odpoczywać i spędzać wolny czas. To podstawa, która pomaga każdemu człowiekowi z radością rozpoczynać nowy dzień i z entuzjazmem wychodzić na spotkanie z innymi ludźmi.

Każdy z nas otrzymał wyjątkowy dar, którym jest życie. Warto dokonać wszelkich starań, aby wykorzystać każdą jego chwilę najlepiej, jak tylko jest to możliwe. Podejmując decyzję, pamiętaj o:

- ▶ modlitwie, w której poprosisz Ducha Świętego o potrzebną łaskę poznania (choć On wszystko wie, opowiedz mu o sobie, w ten sposób sam również lepiej poznasz siebie, będziesz musiał zastanowić się nad tym, co dla ciebie jest najważniejsze);
- ▶ odpowiednim czasie (bądź wypoczęty, nie śpiesz się – od tego co postanowisz, będzie wiele zależało);
- ▶ odpowiednim miejscu (wyjdź z domu, mieszkania i doświadcz wielkości Boga, który stworzył cały świat – taka perspektywa może podpowiedzieć nowe rozwiązania),

-?

Pan Bóg powołuje każdego człowieka do tego, aby dobrze wykorzystał czas swojego życia – nauczył się kochać Boga, siebie i innych ludzi oraz osiągnął zbawienie.

1. *Każdego dnia powierzaj w modlitwie swoje dorosłe życie Panu Bogu.*
2. *Przemysł, do jakiego życia powołuje cię Pan Bóg?*
3. *Zastanów się, jakie są twoje talenty: co lubisz robić, co sprawia ci radość, a przede wszystkim co osiągasz, spędzając w ten sposób czas?*

This image shows a full page of blank graph paper. The grid consists of thin, light gray horizontal and vertical lines that intersect to form small squares across the entire surface. There are no margins, text, or other markings on the paper.



35. Maryja wzorem dla kobiet



Każda dorastająca dziewczyna zastanawia się, kim będzie w przyszłości. Nikt nie jest w stanie przewidzieć, jak potoczą się jego losy, może mieć jednak wpływ na to, jakim człowiekiem pozostanie w różnych sytuacjach życiowych. To od każdego z nas zależy, czym będzie się kierował, podejmując w przyszłości decyzje, w jaki sposób będzie dokonywał wyborów, co będzie dla niego ważne. Człowiek mądry stara się wykorzystać wszystkie informacje, jakie potrafi zdobyć, uczy się, wykorzystując doświadczenie życiowe innych ludzi. Osoby postępujące w ten sposób unikają we własnym życiu

wielu bolesnych sytuacji. Po to właśnie jest historia, aby pamiętając o tym, co było w przeszłości, kształtować siebie w teraźniejszości i żyć nadzieją na przyszłość.

W Starym Testamencie, choć były to czasy, gdy kobiety i ich zdanie liczyło się dużo mniej niż decyzje mężczyzn, powstał wyjątkowy tekst poświęcony właśnie kobietom.

POEMAT O DZIELNEJ NIEWIEŚCIE

Niewiastę dzielną któż znajdzie? Jej wartość przewyższa perły. Serce małżonka jej ufa, na zyskach mu nie zbywa; nie czyni mu źle, ale dobrze przez wszystkie dni jego życia. O len się stara i wełnę, pracuje starannie rękami. Podobnie jak okręt kupiecki żywność sprowadza z daleka. Wstaje, gdy jeszcze jest noc, i żywność rozdziela domowi, <a obowiązki – swym dziewczętom>. Myśli o roli – kupuje ją: z zarobku swych rąk zasada winnicę. Przepasuje mocą swe biodra, umacnia swoje ramiona. Już widzi pożytek z swej pracy: jej lampa wśród nocy nie gaśnie. Wyciąga ręce po kądziel, jej palce chwytają wrzeciono. Otwiera dłoń ubogiemu, do nędzarza wyciąga swe ręce. Dla domu nie boi się śniegu, bo cały dom odziany na lata, sporządza sobie okrycia, jej szaty z białego i z purpury. W bramie jej mąż szanowany, gdy wśród starszyny kraju zasiądzie. Płótno wyrabia, sprzedaje, pasy dostarcza kupcowi. Strojem jej siła i godność, do dnia przyszłego się śmieje. Otwiera usta z mądrością, na języku jej miłe nauki. Bada bieg spraw domowych, nie jada chleba lenistwa. Powstają synowie, by szczęście jej uznać, i mąż, ażeby ją sławić: «Wiele niewiast pilnie pracuje, lecz ty przewyższasz je wszystkie». Kłamiwy wdzięk i marne jest piękno: chwalić należy niewiastę, co boi się Pana. Z owocu jej rąk jej dajcie, niech w bramie chwałą jej czyny. (Prz 31, 10-31)

Utwór ten jest również nazywany *Poematem o mądrości*, w którym mądrość jest utożsamiana z dzielną kobietą. W ten sposób tekst ten może być odniesiony do każdej kobiety, która w swoim życiu kieruje się mądrością. Jej główne cechy to pracowitość, sprawiedliwość i troska o ubogich. Kieruje się tym, co praktyczne i nie koncentruje się jedynie na zdobywaniu teoretycznej wiedzy. To co wie, stara się wykorzystać we wszystkich wymiarach życia. Kieruje się doświadczeniem

życiowym innych ludzi, nawet tych, którzy przybywają z daleka. Jest twórcza i potrafi przemieniać otaczającą ją rzeczywistość. Źródłem jej wyjątkowej wartości oraz siły umożliwiającej działanie, jest umiłowanie Boga i pragnienie życia w Jego bliskości. Autor biblijny określa taką postawę jako *bojaźń Pana*. Nie chodzi w niej o to, aby bać się Boga, ale o to, aby unikać grzechu, który oddala od Boga – źródła życia, łaski i wszelkiego błogosławieństwa.

W Nowym Testamencie przykładem wyjątkowej kobiety, która kierowała się mądrością – była Maryja. To ona została matką Jezusa – Matką Bożą. Bóg obdarzył ją szczególną łaską – zachował ją od grzechu pierworodnego i jego skutków. Dzięki temu Maryja nie popełniła żadnego grzechu w ciągu całego swojego życia; cały czas żyła w przyjaźni z Bogiem. Potwierdzeniem tego faktu są słowa anioła Gabriela, który w czasie zwiastowania pozdrawia ją słowami **pełna łaski** (Łk 1,28), czyli szczególnie bliska Bogu, obdarzona całkowitym zaufaniem i wypełniona miłością.

Evangelie podają kilka zdań wypowiedzianych przez Maryję, które ukazują, jaka relacja łączyła ją z Bogiem. Podczas zwiastowania Maryja wypowiada następujące słowa:

Jakże się to stanie, skoro nie znam męża? (Łk 1,34). Maryja w relacji z Bogiem jest odważna, aktywna i ciekawa. Zadaje Mu pytanie, gdy czegoś nie rozumie. Chce poznać Boga i zrozumieć sposób Jego działania. Maryja jest również realistką. Ma świadomość tego, kim jest i zna swoje ograniczenia. Wie, że po ludzku nie pasuje do planów Boga, dlatego pyta: jak Bóg to może zrobić? I otrzymuje Bożą odpowiedź.

Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego! (Łk 1,38). Maryja z pokorą przyjmuje Bożą wolę i zgadza się wypełnić zadanie, jakim Bóg ją obdarzył. Pozwala, aby Pan Bóg działał w jej życiu. Staje się narzędziem, dzięki któremu Bóg działa w świecie, przemienia go i uświęca – zbawia w Jezusie Chrystusie, Synu Maryi.

Kolejne słowa, które są zapisane, Maryja wypowiada po odnalezieniu dwunastoletniego Jezusa w świątyni:

Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie. (Łk 2, 48) To reakcja prawdziwej matki pokazujące, że Maryja pomimo faktu Bożego wybrania pozostaje kobietą, która po ludzku martwi się, cierpi. Maryja nie ukrywa przed Jezusem doświadczonego bólu. Otwarcie o nim mówi i zadaje pytanie. Również w tej sytuacji otrzymuje odpowiedź, która stara się wyjaśnić całą sytuację.

Maryja wypowiada się jeszcze w czasie wesela w Kanie Galilejskiej:



35. Maryja wzorem dla kobiet

Nie mają już wina (J 2, 2) – Maryja jest spostrzegawcza i widzi problemy innych ludzi. Stara się im w jakiś sposób zaradzić i zwraca się do Jezusa z prośbą o pomoc. Nie wyolbrzymia, ale stwierdza zaistniały fakt. Uczy, że należy mówić Jezusowi o tym, czego nam brakuje, a co jest nam potrzebne do życia.

Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie. (J 2, 5) To testament Maryi, która przypomina, że wypełnianie woli Jezusa to podstawowe zadanie wszystkich Jego uczniów.

Relacja, jaka łączyła Maryję z Bogiem, jest bardzo bliska i jest jednocześnie przykładem, jak ma wyglądać nasza relacja, która nas z Nim łączy. Życie w przyjaźni z Bogiem i wypełnianie Jego woli nie chroni przed cierpieniem, ponieważ cierpienie jest częścią ludzkiego życia na ziemi. Maryja doświadczyła tragedii ukrzyżowania, ale miała również swój udział w Jego zmartwychwstaniu, wniebowstąpieniu i zesłaniu Ducha Świętego. Najważniejszą rzeczą, w której mamy naśladować Maryję, jest unikanie grzechu, aby zawsze żyć w przyjaźni z Bogiem. Dzięki temu razem z Maryją będziemy mogli naszym życiem wielbić Boga z wielką mocą:

Wielbi dusza moja Pana, i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy. Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej. Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia, gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny. Święte jest Jego imię – a swoje miłosierdzie na pokolenia i pokolenia [zachowuje] dla tych, co się Go boją. On przejawia moc ramienia swego, rozprasza [ludzi] pyszniących się zamysłami serc swoich. Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych. Głodnych nasycą dobrami, a bogatych z niczym odprawia. Ujął się za sługą swoim, Izraelem, pomny na miłosierdzie swoje – jak przyobiecał naszym ojcom – na rzecz Abrahama i jego potomstwa na wieki”. (Łk 1, 46-55)

.....? Jaką kobietą ma się stać dorastająca dziewczyna?

Każda dorastająca dziewczyna powinna stać się kobietą dzielną jak Maryja, która swoim życiem wypełnia Bożą wolę i unika grzechu.

1. Człowieka można określić w różny sposób. W poniższej liście zaznacz plusem pozytywne cechy, a minusem negatywne. Pamiętaj, że w niektórych przypadkach należy zachować złoty środek.
2. Napisz, co robi grzech z ludzkim życiem. Dlaczego należy naśladować Maryję w unikaniu grzechu?
3. W poniższej liście podkreśl cechy, jakie chciałabyś w sobie rozwijać (dziewczyny) i jakie się tobie w dziewczynach podobają (chłopcy).

154

(Dokończenie listy na zakończenie następnego tematu)



36. Święty Józef wzorem dla mężczyzn



Tak samo, jak każda dorastająca dziewczyna, również każdy dorastający młodzieniec zastanawia się nad tym, jak potoczy się jego życie. Wielu pragnie zawojować cały świat, marzy o wielkich zmianach i sukcesach. Często z upływem czasu młodzińczy zapal i własne plany spotykają się z głosem Boga, który delikatnie przemawia do serca każdego człowieka. W Piśmie Świętym można przeczytać historię życia różnych mężczyzn, którzy przeszli głęboką wewnętrzną przemianę i starali się żyć zgodnie z Bożą wolą. Należał do nich Abraham – nazywany *Ojcem wierzących*; Jakub, który przyjął imię Izrael; Mojżesz prowadzący naród wybrany do Ziemi Obiecanej oraz wielu proroków, którzy z pokorą i obawą przyjmowali misję powierzoną im przez Boga. W Nowym Testamencie wewnętrznej przemiany doświadczyły wszystkie osoby, które nawróciły się, poszły za Jezusem i przyjęły Go za swego Zbawiciela. Św. Mateusz i św. Łukasz na początku spisanych przez siebie Ewangelii wymieniają jeszcze jedną szczególną postać, opiekuna Jezusa – św. Józefa. Wszystkie informacje na jego temat znajdują się w dwóch fragmentach: Mt 1,1-2,23 i Łk 2, 1-52. Św. Józef był wyjątkowym człowiekiem, który potrafił zmienić własne plany i dojrzale, z całą odpowiedzialnością wypełnić Boże powołanie. Pochodził z rodu króla Dawida. Mimo wysokiego pochodzenia nie posiadał majątku, a na życie zarabiał stolarstwem i pracą jako cieśla. Najważniejszą decyzję życia podjął przed narodzeniem Jezusa

Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, wpierv nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów. (...) Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie. (Mt 1, 18 – 24)

Józef miał już obrany na życie swój własny plan. Postanowił wziąć za żonę Maryję i z nią ułożyć sobie jakoś spokojne życie. Byli zaręczeni i zgodnie z prawem Maryja była już uważana za jego żonę. Mieszkała jeszcze w rodzinnym domu, ponieważ dopiero po upływie roku od zaręczyn następowały uroczyste zaślubiny związane z przeprowadzeniem panny młodej do domu pana młodego.

Autor biblijny nazywa Józefa człowiekiem sprawiedliwym, przestrzegającym przepisów Prawa, który chciał żyć zgodnie z wolą Bożą. W chwili, gdy przekonał

się, że Maryja oczekuje przyjścia na świat dziecka, które nie jest jego dzieckiem, doznał głębokiego zranienia i prawdziwego cierpienia. Po ludzku była to dla św. Józefa sytuacja nie do przyjęcia – niezrozumiały, upokarzający dramat. Zburzone zostały jego plany i marzenia. Zgodnie z Prawem niewierna naręczona powinna być skazana na karę śmierci przez ukamienowanie na progu rodzinnego domu. Józef jednak nie chciał dopuścić do takiej tragedii. Kochał Maryję i jako jej naręczony uważał, że ponosi odpowiedzialność za jej los.



Przeżył wewnętrzną walkę i postanowił postąpić inaczej, niż nakazuje prawo. Chciał w tajemnicy zerwać zaręczyny i oddać Maryję. Uważał, że w ten sposób ocali jej życie i swoje dobre imię. Nie wprowadził jednak od razu swojej decyzji w czyn. Boże wezwanie dotarło do niego podczas snu, gdy przestał zastanawiać się nad swoim życiem i po ludzku na nowo je układać. Pan Bóg poprzez anioła nie tyle nakazał mu przyjąć Maryję, ale delikatnie i łagodnie uspokoił jego obawy i lęki. Od tej chwili Józef potrafił już na swoje życie patrzeć Bożymi oczami. Zdecydował się przyjąć Maryję do siebie. Józef pozwolił na to, aby Bóg zaczął działać w jego sercu, aby był na ziemi dobrym opiekunem Syna Bożego. Św. Józef działał jak prawdziwy mężczyzna, który jest jednocześnie człowiekiem wiary. Nie był według ciała ojcem Chrystusa. Był nim jednak według prawa żydowskiego, jako prawomocny małżonek Maryi. Dlatego Ewangelie nazywają go ojcem Pana Jezusa. W Ewangeliach nie znajdziemy żadnego zdania wypowiedzianego przez św. Józefa. Jego sposobem wypowiadania się były za to konkretne czyny. Opiekował się Maryją oczekującą narodzin dziecka. Razem z nią udał się do Betlejem, gdzie urodziło się Dziecię. Zgodnie z zapowiedzią nadał Mu imię Jezus i przedstawił Go w świątyni. Zostawił wszystko, aby ratować Syna

Bożego przed prześladowaniem Heroda i uciekł z Maryją i Dziecięciem do Egiptu. Po raz kolejny zmienił swoje życie, gdy po śmierci Heroda zdecydował się wrócić do Nazaretu.

W Nazarecie starał się nauczyć Jezusa wszystkiego, co sam potrafił. Troszczył się również o to, aby Jezus mógł pielgrzymować do świątyni w Jerozolimie. Dzięki temu Jezus mógł być w tym, co należy do Boga – Jego Ojca (por. Łk 2, 49).





36. Święty Józef wzorem dla mężczyzn

Z opisu tych sytuacji widać, że św. Józef dzięki otwarciu się na głos Boga, potrafił w każdej sytuacji swojego życia znaleźć odpowiednie rozwiązanie. Dzięki wypełnionej przez siebie misji, stał się wzorem dla wszystkich młodzieńców i mężczyzn, jak na ziemi postępować sprawiedliwie – zgodnie z Bożą wolą. Przykładem swojego życia uczy, w jaki sposób należy zachować się w niespodziewanych dramatycznych sytuacjach, które wydają się być bez wyjścia. Pokazuje również, z jaką determinacją należy kochać swoich bliskich, troszczyć się o nich i prowadzić ich w drodze na spotkanie z Bogiem.



Każdy młodzieniec może prosić św. Józefa o wstawiennictwo, aby wyprosił mu łaskę ufego zawierzenia swojego życia Bogu, cichości serca i mądrego rozeznawania Bożej woli.

Św. Józef jest patronem Kościoła powszechnego, małżonków i rodzin chrześcijańskich, ojców, sierot, a także rzemieślników i uciekinierów. Wzywany jest także jako patron dobrej śmierci. Przedstawia się go najczęściej z Dzieciąciem Jezus na ręku, z lilią w dłoni, a jego atrybutami są m.in. narzędzia ciesielskie.

157

.....? Jakim mężczyzną ma się stać dorastający młodzieniec?

Każdy dorastający młodzieniec ma się stać mężczyzną sprawiedliwym jak św. Józef, który wypełnił Bożą wolę, opiekując się z miłością powierzonymi mu osobami: Maryją i Jezusem.

1. *Zaznacz na liście cechy, którymi można opisać Maryję (podkreśl na niebiesko) i św. Józefa (podkreśl na zielono).*
2. *Przypomnij sobie informacje związane z działającym na terenie diecezji opolskiej Bractwem św. Józefa, którego siedziba znajduje się w Jemielnicy.*
3. *W poniższej liście podkreśl cechy, jakie chciałbyś w sobie rozwijać (chłopcy) i jakie się podobają tobie w chłopcach (dziewczyny).*

[illegible]



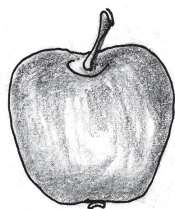
37. Znaczenie życia w czystości

Pan Jezus wzywa każdego człowieka do życia w czystości. Jedno z ośmiu błogosławieństw brzmi:

Błogosławieni czyste serca, albowiem oni Boga oglądać będą! (Mt 5,8)

Czyste serce zachowują ludzie kierujący swoją miłość ku Bogu, który stworzył człowieka jako mężczyznę i kobietę, aby w miłości byli dla siebie wzajemnie darem. Osoby żyjące w czystości starają się w swoim życiu unikać grzechu i w sposób odpowiedzialny okazują miłość innym ludziom. Potrafią panować nad sobą, nad swoją namiętnością i nad swoimi czynami.

Wyrazem życia w czystości jest okazywanie szacunku ludzkiemu ciału, zarówno kobiety, jak i mężczyzny oraz temu, w jaki sposób jest przekazywany dar ludzkiego życia. W inny sposób żyją cnotą czystości dzieci, młodzi ludzie, osoby żyjące w samotności i małżonkowie, którzy zawarli sakrament małżeństwa. Dzieci chcą wiedzieć, jak to się stało, że żyją na świecie i jak rozwijały się pod sercem mamy. Młodzi ludzie stopniowo odkrywają dar swojej własnej płciowości, zdobywają wiedzę o tym, jak są zbudowani i w jaki sposób dzięki ludzkiemu ciału jest przekazywane życie następnym pokoleniom. Pamiętają o tym, że ulotne i przemijające zakochanie nie jest trwałą postawą wiernej miłości, dlatego decydują się na tę miłość poczekać. Trzeba również pamiętać o tym, że zdobywanie potrzebnej wiedzy jest jednak zupełnie czymś innym, niż niepotrzebne rozbudzanie swojej własnej namiętności. Chłopak i dziewczyna, którzy są sobą szczególnie zainteresowani, potrafią okazać drugiej osobie swoje zainteresowanie i jednocześnie zachowują umiar w czasie spędzanym tylko we dwoje. Świadomie wybierają przebywanie w towarzystwie innych ludzi, ponieważ wiedzą, że to ułatwia zapanowanie nad sobą i wytrwanie w czystości. Rozmawiają ze sobą, chcą wzajemnie się poznać – dowiedzieć, co jest ważne dla drugiej osoby, czym się kieruje, podejmując decyzje. Nie traktują drugiej osoby jak chwilową zabawkę.



Przygotowując się do sakramentu małżeństwa, zastanów się, jakim darem chcesz być dla drugiego człowieka, który pokocha cię całym sercem i będzie chciał być z tobą do końca życia?



„Miłość nie oznacza emocjonalnego przemijania czy chwilowego oczarowania, ale wyraża wolę i odpowiedzialną decyzję związania się całkowicie »na dobre i na złe«. Jest darem z siebie samego drugiemu człowiekowi”. św. Jan Paweł II

Czystość – cnota umożliwiająca zdolnemu do namiętności człowiekowi świadome rezerwowanie swojej aktywności erotycznej, aby w ten sposób wyrazić swoją miłość. Osoba żyjąca w czystości stara się unikać pokus seksualnego podniecenia lub wykorzystania innych osób dla własnego zaspokojenia. Potrzebna jest do tego świadomość własnej godności i godności drugiego człowieka.

Ludzie, aby stać się wzajemnie dla siebie darem, muszą najpierw dojrzeć do przyjęcia wszystkich obowiązków związanych z zawarciem sakramentu małżeństwa. Jeżeli ktoś w ten sposób rozumie swoje życiowe powołanie, wtedy świadomie decyduje się na życie w przedmałżeńskiej czystości. Narzeczeni, którzy żyją w czystości, nie chcą żyć razem *na próbę* przed zawarciem sakramentu małżeństwa. Wiedzą, że nie da się spróbować życia małżeńskiego, ponieważ wspólne mieszkanie jest tylko wspólnym mieszkaniem, a nie życiem w małżeństwie. Nie ma w nim: przyjęcia odpowiedzialności za drugą osobę, ani zadeklarowanej świadomie woli wytrwania w związku na „dobre i na złe”. Przede wszystkim zaś nie ma w nim łaski udzielanej w sakramencie małżeństwa i umocnienia obecnością Jezusa Chrystusa.

„Nie żyje się, nie kocha się, nie umiera się – na próbę.” św. Jan Pawła II

Współmałżonkowie żyjący cnotą czystości w sakramencie małżeństwa tworzą świadomie wyjątkową jedność i więź. Z dwóch odrębnych „ja”, przy zachowaniu właściwej niezależności, tworzą wspólne „my”. Wyraża to wspólnota stołu, łoża i ołtarza. Małżonkowie wspólnie spożywają posiłki (stół) i wspólnie decydują o najistotniejszych sprawach stanowiących fundament życia (ołtarz). Łączy ich również życie intymne (łóże), w którym są całkowitym i wyłącznym darem nawzajem dla siebie. Przeżywanie wyjątkowej bliskości aktu małżeńskiego łączy żonę i męża. Scala ich i umacnia wzajemna miłość. Staje się wyrazem czułości i przynależności. Umacnia również poczucie męskiej i kobiecej wartości. Dojrzały małżonkowie znają i potrafią zaakceptować wspólny rytm płodności. Są otwarci na dar nowego życia i z miłością potrafią przyjąć dziecko, które zrodzi się z ich związku.

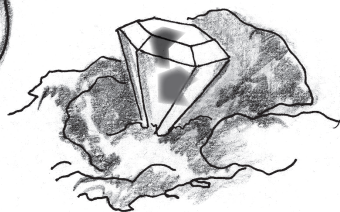
Do życia w czystości są również zobowiązane osoby, które decydują się żyć w samotności i nie chcą zawierać sakramentu małżeństwa. Pomimo takiej decyzji seksualność nadal pozostaje ich integralną częścią. Osoby takie cały czas uczą się, w jaki sposób zapanować nad swoją namiętnością, a posiadaną energię wykorzystać, oddając z miłością całe swoje życie Bogu i innym ludziom.

Współczesny świat systematycznie ośmiesza życie w czystości. Nie zmieni to jednak faktu, że czystość jest prawdziwą wartością. Tak, jak diament pozostanie



37. Znaczenie życia w czystości

diamentem, niezależnie od tego, czy będzie wrzucony w błoto, czy zostanie umieszczony w podziwianym pierścieniu.



Osoby żyjące w czystości potrafią zachować swoją godność i mają poczucie własnej wartości. Nie instalują na portalach społecznościowych swoich zdjęć w skąpych strojach.

Potrafią powiedzieć NIE komuś, kto chce je wykorzystać, traktując jak przedmiot, którym może zaspokoić swoje własne potrzeby seksualne. Żyjąc w małżeństwie, nie rozbudzają ani nie umacniają innych zażyłych relacji. Są wierne.

Wytrwanie w czystości jest łaską. Daje siłę prawdziwej niezależności i umożliwia świadome kierowanie swoim życiem zgodnie z Bożą wolą. Chroni przed niepotrzebnymi zranieniami.

Życia w czystości nie należy mylić z pruderią, która określa fałszywą skromność i wstydlivość związaną ze sferą seksualności. Nie polega ono również na udawaniu, że w ogóle nie istnieje coś takiego, jak: sfera intymności, ludzka namiętność, dar płciowości i seksualność człowieka.

Przeciwieństwem czystości jest lubieżność, sprośność i rozwiązłość. Człowiek, który im ulega, wypowiada się wulgarnie słowem i obrazem o darze ludzkiej płciowości. Stara się upodlić to, co jest w nim piękne. Niepotrzebnie rozbudza wyobraźnię i trwa w myślach erotycznych. Pozwala na to, żeby sfera seksualna kierowała jego życiem. Uzależnia się od gazet i filmów pornograficznych. Traktuje przedmiotowo inne osoby – wykorzystuje je i krzywdzi, zaspokajając swoje własne potrzeby seksualne.

O przywrócenie należytej wartości cnoty czystości stara się Ruch Czystych Serc (RCS), który sam o sobie mówi, że jest szkołą miłości i kliniką czystych serc. Osoby, które utraciły swoją czystość, mogą przez swoje nawrócenie i oddanie swojego życia Chrystusowi prosić Go, aby ich sercom na nowo udzielił daru czystości, ponieważ jej podstawą jest świadoma decyzja o unikaniu jakiegokolwiek grzechu.



.....? Czym jest życie w czystości?

Życie w czystości to pragnienie kierowania swojej miłości ku Bogu, który stworzył człowieka jako mężczyznę i kobietę, aby w miłości byli dla siebie wzajemnie darem. Wyraża się umiejętnością świadomego kierowania darem swojej płciowości.

[illegible]



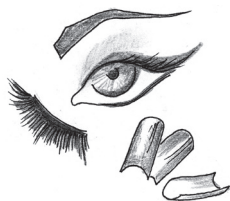
38. Poznanie drugiego człowieka i pokochanie go

Na świecie żyje bardzo dużo ludzi, jednak każdy z nas jest w stanie poznać zaledwie garstkę z nich. Rzadko rozmawiamy z osobami, które przypadkowo spotkamy na ulicy. Od najwcześniejszych lat jesteśmy uczeni przez rodziców, że takie spotkania mogą być niebezpieczne, ponieważ nie znamy intencji tych ludzi. Najczęściej poznajemy bliżej kogoś dlatego, że wspólnie z nim znaleźliśmy się w tej samej sytuacji życiowej, np. codziennie jeździmy tym samym autobusem, zapisaliśmy się do tej samej klasy, jesteśmy w kościele na tej samej Mszy św., mieszkamy w tej samej miejscowości, zostaliśmy zaproszeni na urodziny przez tę samą osobę lub jesteśmy w tym samym klubie sportowym.

Gdy spotykamy się z grupą nowych osób, to przeważnie w pierwszej kolejności wygląd zewnętrzny decyduje o tym, czy uważamy kogoś za osobę sympatyczną, czy nie. Wiedząc o tym, większość ludzi stara się o siebie dbać i zawsze dobrze wyglądać. To całkiem normalne, że chcemy się podobać sami sobie oraz innym ludziom. Dbanie o siebie nie ma jednak nic wspólnego z całkowitym zmienianiem, ukrywaniem lub fałszowaniem swojego wyglądu zewnętrznego. Czasami dopiero

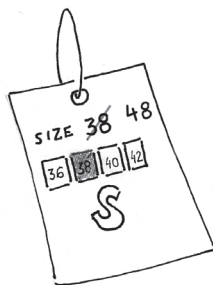


wspólne wyjście na basen lub znalezienie się w sytuacji, gdy pot zalewa całą twarz, daje możliwość poznania prawdziwego zewnętrznego wizerunku drugiego człowieka. Warto również zastanowić się nad tym, dlaczego ktoś tak wygląda, a nie inaczej. W pierwszej chwili mogą zachwycać silne mięśnie, jednak dopiero po pewnym czasie wiadomo, skąd się one wzięły, czy ktoś ciężko pracuje, spędza codziennie po kilka godzin na siłowni lub stosuje różne sztuczne preparaty.



Oglądając zdjęcia naszych babć i dziadków, bardzo łatwo możemy przekonać się, że wygląd zewnętrzny przemija. Z upływem czasu zmienia się twarz drugiego człowieka, jego postawa i sylwetka. Życie codzienne sprawia również, że nie da się ukryć swojego prawdziwego wizerunku przed najbliższymi osobami. Jeżeli ludzie zakochają się tylko w zafałszowanym wyglądzie drugiego człowieka, to szybciej czy później doświadczą bolesnego rozczarowania. Okazywanie zainteresowania tylko tym, co zewnętrzne, uniemożliwia również prawdziwe poznanie drugiej osoby, tego czym się interesuje, co lubi, czym się kieruje.

Aby poznać wewnątrz drugiego człowieka, trzeba z nim rozmawiać. Rozmowa polega nie tylko na zadawaniu różnych pytań, ale również na udzielaniu odpowiedzi i uważnym słuchaniu ich. Można spędzać z drugim człowiekiem długie godziny, rozmawiając na wiele tematów i jednocześnie nic



się o nim nie dowiedzieć. Ludzie często zakładają różne maski, żeby przed innymi lepiej wypaść. Udają wesołych żartownisiów, żeby być osobą powszechnie lubianą lub udają kogoś załamanego, żeby wyłudzić zainteresowanie, pocieszenie, przytulenie. Zawsze jednak warto z ludźmi rozmawiać, aby z upływem czasu poznać, jaka jest ich prawdziwa osobowość. Dowiedzieć się, jakie są ich upodobania i zainteresowania.



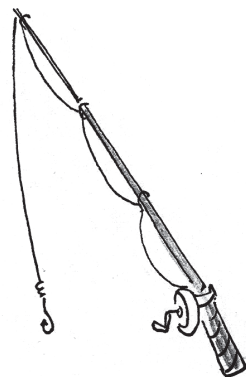
miau...

Czasami ludzie świadomie ukrywają swoje intencje, udają życzliwych, choć ich zamiary są złe i od początku chcą tylko wykorzystać drugą osobę. Jeżeli poznamy kogoś w świecie wirtualnym, to nie mamy żadnej gwarancji, jaki ten człowiek jest w rzeczywistości. Nie możemy w żaden sposób zweryfikować wysyłanych przez niego informacji, a nawet zdjąć.

Najwięcej o drugiej osobie możemy dowiedzieć się, przeżywając wspólnie z nią różne codzienne lub niezwykle sytuacje. Wtedy najszybciej dowiemy się: jak reaguje, gdy poniesie porażkę; czy potrafi pokonywać przeciwności; o co troszczy się; na czym jej zależy, co jest w stanie poświęcić dla drugiego człowieka; co sprawia jej prawdziwą radość i czy potrafi przeprosić. Kolejną ważną sprawą jest przekonanie się, co tak naprawdę my znaczymy dla drugiego człowieka. Czego od nas oczekuje i co jest gotowy nam ofiarować? Czy chce nas wspierać, umacniać i czy pragnie naszego szczęścia? Czy jest to nasz przyjaciel, któremu możemy o wszystkim powiedzieć i który zawsze będzie miał dla nas czas?

Należy również pamiętać o tym, że żaden człowiek nie pozostanie taki sam do końca życia. Każdy zmienia się i warto zobaczyć, w jakim kierunku te zmiany postępują. Może ktoś lubi czasami chodzić na ryby, ale na przestrzeni roku z miesiąca na miesiąc zaczął na swoje hobby wydawać coraz więcej pieniędzy, a nawet zaczął uczestniczyć w zawodach wędkarskich. Może w takim wypadku dojść kiedyś do sytuacji, że w kuchennej lodówce obok butelki z mlekiem dla dziecka będzie leżało opakowanie z żywymi robakami, które są przynętą do łowienia ryb. Takie sytuacje mają miejsce wtedy, gdy jakieś zajęcie staje się pasją ważniejszą od najbliższych ludzi.

Poznanie drugiego człowieka to proces, który wymaga odpowiedniego czasu. Nie można się od razu przekonać, czy ktoś, kogo poznaliśmy i obdarzyliśmy uczuciem, jest





38. Poznanie drugiego człowieka i pokochanie go

również odpowiednią osobą, aby z nią przeżyć całe życie. Zakochanie to nie miłość, w której oprócz emocjonalnej fascynacji drugim człowiekiem, jest jeszcze świadoma decyzja przyjęcia odpowiedzialności za nią i troski o jej dobro. Zakochanie opiera się na egoizmie i zaborczości. Nie da się na nim budować związku. Do prawdziwej miłości trzeba dojrzeć nie tylko fizycznie, ale przede wszystkim pod względem emocjonalnym (rozsądnie uczestniczyć w otaczającej rzeczywistości) i społecznym (móc zapewnić godne życie sobie i najbliższemu). Ludzie zakochują się w swoim życiu wiele razy i jest to uczucie niezależne od ich woli. Od ich woli zależy jednak, co z tym uczuciem zrobią, czy będą je rozwijać i umacniać, czy raczej całą swoją uwagę i energię skierują jeszcze na inne działania, np. zdobywanie potrzebnej wiedzy i rozwijanie zdolności lub charytatywna praca na rzecz innych osób.

Trzeba pamiętać o tym, że ograniczenie poznania drugiego człowieka tylko do sfery intymnej, całkowicie uniemożliwia prawdziwe poznanie go. Ludzie, którzy spotykają się tylko po to, żeby w ukryciu całować się, nie są w stanie zadać sobie jakiegokolwiek pytania, ani usłyszeć na nie odpowiedzi. Takie postępowanie prowadzi najczęściej do niepotrzebnych zranień, uczucia zawodu i wykorzystania.

Źródłem prawdziwej miłości jest Bóg, dlatego spotykając w swoim życiu innych ludzi, warto poprosić Pana Boga, aby dał nam łaskę rozeznania, jakim człowiekiem jest osoba, którą właśnie poznaliśmy. Bogu zawsze zależy na naszym dobru i jeżeli takie będzie nasze powołanie, to wskaże nam człowieka, który nas pokocha, którego my pokochamy i będziemy chcieli z nim pozostać do końca naszego życia w nierozzerwalnym sakramencie małżeństwa. Pan Bóg da nam człowieka, z którym nie tylko będziemy mogli wspólnie żyć, ale również wspólnie modlić się, dzięki czemu Chrystus nieustannie będzie swoją łaską umacniał naszą miłość. **Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich.** (Mt 18, 20)



165

.....? *Czym jest poznanie drugiego człowieka?*

Poznanie drugiego człowieka to proces, który wymaga odpowiedniego czasu. Dojrzałą miłością można obdarzyć tylko człowieka, który potrafi odpowiedzieć taką samą miłością.

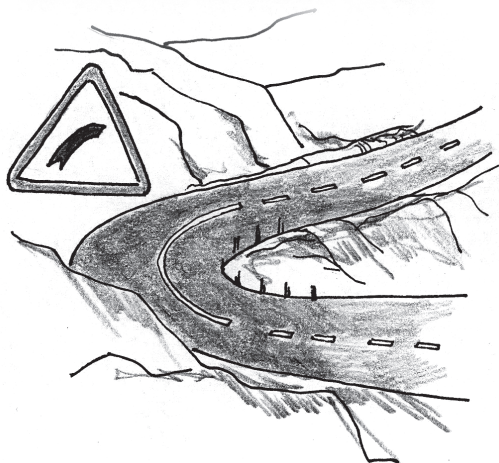
1. Odszukaj w DN „Modlitwę o dobrego męża” i „Modlitwę o dobrą żonę”. Pamiętaj, aby w modlitwie prosić Boga o łaskę dobrego współmałżonka.

.....



39. Czym naprawdę jest małżeństwo?

We współczesnych czasach wiele osób zapomniało, jaka jest prawidłowa odpowiedź na proste pytanie: co to jest małżeństwo. Obrazowo można powiedzieć, że współcześnie małżeństwo znalazło się na zakręcie. Jeżeli młode pokolenie nie przypomni sobie, czym jest sakrament małżeństwa nie będzie potrafiło dobrze się do niego przygotować, ani świadomie i odpowiedzialnie go zawierać to dojdzie do wypadku – tragedii rodziny. Każdy z nas wie, że absolutną prawdą jest twierdzenie, że każde dziecko do prawidłowego i harmonijnego rozwoju najbardziej potrzebuje miłości kochających się rodziców: ojca i matki.



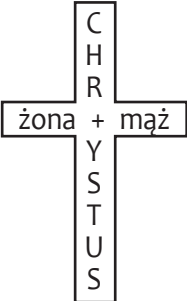
Sytuacja wielu młodych par nawet nie przypomina małżeństwa. W naszych czasach ludzie zamiast zawierać sakrament małżeństwa, zaczęli tworzyć różnego rodzaju związki mężczyzny i kobiety. Są to związki luźne, próbne, nieformalne, niezobowiązujące, skłócone, rozchodzące się. Niektórzy starają się usankcjonować swój związek na drodze cywilno-prawnej, jeszcze inni próbują zorganizować w kościele zabawę w zawieranie sakramentu małżeństwa. Oczekują od księdza odpowiedniej oprawy muzycznej, wystroju i odczytania swoich ulubionych tekstów. Na zakończenie jeszcze rozrzucony, podeptany ryż, papierowe serca i sztuczne płatki róż, których nikt nie sprząta. Tragicznym podsumowaniem takiego wydarzenia może być pytanie zadane panu młodemu przez odchodzącą od ołtarza pannę młodą: *Kochanie, to tak pięknie będzie aż do rozwodu?*

Małżeństwo, jako trwały związek jednego mężczyzny i jednej kobiety, nie jest wymysłem człowieka, ale samego Boga. Dowiemy się o tym, czytając w Piśmie Świętym pierwszy i drugi opis stworzenia świata. Fragmenty Starego Testamentu opisują jednak sytuacje, w których ludzie ulegli swoim słabościom i samowolnie złagodzili prawo ustanowione przez Pana Boga. Mężczyźni mieli po kilka żon, a zgodnie z prawem mojżeszowym mogli wręczyć żonie „list rozwodowy”. Odpowiedzią Chrystusa na te nieudolne starotestamentalne pomysły względem małżeństwa było przypomnienie na nowo odwiecznego prawa Bożego, które wskazał jako drogę wiodącą do prawdziwego szczęścia. Jezus przywrócił nierozzerwalność małżeńskiego związku jednej kobiety z jednym mężczyzną.

(...) Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela. (Mt 19, 6)

39. Czym naprawdę jest małżeństwo?

Chrystus dodatkowo umocnił małżeństwo ludzi wierzących łaską i uczynił je sakramentem, czyli miejscem szczególnej obecności Boga i źródłem łask. Niewiele osób pamięta o tym, że jest to wydarzenie, w którym kobieta i mężczyzna zapraszają na zawsze do swego wspólnego życia Jezusa Chrystusa i proszą o Jego łaskę.

SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA	CELE SAKRAMENTU MAŁŻEŃSTWA:
	– dobro małżonków – zrodzenie i wychowanie potomstwa – troska o zbawienie współmałżonka i dzieci

Może trudno to zrozumieć, ale najlepszym symbolem sakramentu małżeństwa jest KRZYŻ. Belka poprzeczna symbolizuje żyjących razem współmałżonków: męża i żonę, którzy są zakorzenieni w doczesności i wspólnie zmagają się z trudami codziennego życia. Belka pionowa symbolizuje działającego w ich związku Chrystusa, który umacnia małżonków, udziela im wszystkich potrzebnych łask i „wznosi ku górze” – uświęcając ich wspólne życie.

Współmałżonkowie zawierający sakrament małżeństwa opierają i budują swój związek na Chrystusie. Przyjmują miłość do współmałżonka i jego osobę jako wyjątkowy dar Boga. Wiedzą, że to Bóg jest źródłem ich miłości. Zawierając sakrament, biorą przed Chrystusem odpowiedzialność za dobro współmałżonka i zobowiązują się wspierać go w drodze prowadzącej do świętości, idąc tą drogą razem z nim. W codziennej indywidualnej i wspólnej modlitwie proszą Chrystusa o potrzebne łaski, aby nie zabrakło im sił w wypełnianiu tego, czego się podjęli.

Zawarcie sakramentu małżeństwa wcale nie oznacza, że życie małżonków będzie zupełnie bezproblemowe, że obecność Chrystusa w ich związku uchroni ich przed trudnościami i cierpieniem. Oni również doświadczą różnych nieporozumień, kłótni, łez, małych dramatów i wielkich tragedii. Nie pozostaną jednak w swoich doświadczeniach sami, bo zawsze będzie z nimi Chrystus. To On będzie nieustannie otwierał ich serca i umacniał miłość do współmałżonka. Sprawí, że wciąż na nowo na pierwszym i najważniejszym miejscu w życiu żony



39. Czym naprawdę jest małżeństwo?

będzie mąż, a na pierwszym i najważniejszym miejscu w życiu męża będzie żona. Dzięki łasce Chrystusa małżonkowie będą pamiętać o tym, że mają troszczyć się wzajemnie o swoje dobro i szczęście. Jeżeli ktoś zawiera małżeństwo z założeniem, że po ślubie zmieni męża lub żonę, popełnia błąd, ponieważ małżeństwo nie polega na tresowaniu drugiego człowieka. W małżeństwie każdy musi sam chcieć z miłości zmieniać się dla dobra drugiej osoby, a uzdalnia go do tego i umacnia łaska Chrystusa.

Amerykańska socjolog Mercedes Arzu Wilson, zajmująca się badaniem wpływu naturalnego planowania rodziny na trwałość małżeństwa, stwierdziła dodatkowo, że: w związkach cywilnych rozchodzi się jedna para na dwie (50%); po ślubie kościelnym, bez praktyk religijnych, rozchodzi się jedna para na trzy (33%); po ślubie kościelnym, z niedzielnym wspólnym udziałem we Mszy św. rozchodzi się jedna para na pięćdziesiąt (2%); zaś po ślubie kościelnym, przy niedzielnym wspólnym udziale we Mszy św. i przy codziennej wspólnej modlitwie małżonków rozpada się jedna para na 1429 (0,07%). Źródło: „Das Gebet, Schlüssel der Heiligkeit” w: DER FELS (Katholisches Wort in die Zeit) 11/2002, s. 325.



Wyniku tych badań nie należy traktować magicznie. Samo bezmyślne chodzenie do kościoła i odmawianie modlitewnych regulek niczego w życiu nie zmieni. Badania te jednak ukazują, z jaką siłą działa łaska Chrystusa w małżeństwach, które się na nią całkowicie otworzyły, gdzie w Chrystusie żona i mąż wzajemnie się kochają, respektują, szanują i umacniają.

A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało. (...) (Mt 19, 6)

W pewnym stopniu może to zobrazować sytuacja, w której dwóch małżonków kłóci się i nagle jedno z nich mówi: „Kółko”. Wiedzą co to znaczy. Rozchodzą się do różnych pomieszczeń, aby w modlitwie prosić Chrystusa o pomoc, o łaskę rozwiązania problemu, zgody i pojednania. Po czasie, jaki był im potrzebny na odmówienie jednej dziesiątki z *Modlitwy różańcowej*, wracają do siebie z odmienionymi sercami. Starają się widzieć problem po Bożemu, nie po swojemu. Dzięki temu znowu potrafią ze sobą rozmawiać i wspólnie rozwiązać sprawę, która ich poróżniła, choć problem wcale nie zniknął. To najprostszy cud codziennego życia, gdzie dwie skłócone osoby potrafią znowu dojść do pojednania, wyciągnąć ręce do zgody i z miłością się przytulić. Potrafią również to, co ich przerasta i jest ponad ich siły, powierzyć Chrystusowi. Dzięki Jego łasce wychodzą obronną ręką z tragedii, które są po ludzku nie do udźwignięcia – „biorą zakręt i jadą dalej” i tak do samej śmierci.

.....?

1. Odszukaj w DN Modlitwę o Boże błogosławieństwo w rodzinie. Staraj się często ją odmawiać w intencji twojej rodziny.
2. Zastanów się i powiedz, kiedy małżonkowie są nadzieją i fundamentem rodziny.
3. Uzasadnij swoimi słowami, dlaczego nie da się budować sakramentalnego małżeństwa na zakochaniu, ale tylko na prawdziwej miłości.

Jeżeli tak, to szukaj ludzi, którzy myślą podobnie, budując swoje życie na Chrystusie.



40. Powołanie do małżeństwa i związane z tym trudności



Dorastając, młody człowiek musi zastanowić się nad tym, do jakiej drogi życiowej jest powołany. Jeżeli wie, że chce podążać ku świętości jako mąż lub żona, troszcząc się o dobro ukochanej osoby, jednocześnie razem z nią wychowując dzieci, to jego powołaniem jest przyjęcie sakramentu małżeństwa. Warto w tym czasie często odmawiać *Modlitwę o dobrą żonę* (DN 11.2) lub *Modlitwę o dobrego męża* (DN 11.1), prosząc Boga, aby zgodnie ze swoją wolą, wskazał osobę, która ma zostać naszym współmałżonkiem. Wybierając ją, należy się dobrze za-

stanowić, ponieważ jest to jedna z najważniejszych życiowych decyzji. Od niej będzie później zależało jeszcze wiele innych wyborów do końca życia. Osobę, której chce się złożyć przysięgę małżeńską, należy obdarzać głębokim uczuciem, autentyczną przyjaźnią oraz chęcią troszczenia się o jej dobro do końca swojego życia. Jednocześnie nie można przed tą osobą niczego zatajać. Trzeba jej powiedzieć prawdę o stanie swojego zdrowia; o tym, jakie życie małżeńskie i rodzinne chce się prowadzić. Nie można ukrywać przed nią swoich skłonności i wad. Dzięki temu ona również będzie mogła podjąć świadomą decyzję, czy chce z nami na zawsze pozostać.

Sakramentu małżeństwa udziela się najczęściej podczas Mszy św. sprawowanej w intencji nowożeńców. Po liturgii słowa narzeczeni zbliżają się do ołtarza i stają przed kapłanem. Wobec niego wyrażają pragnienie zawarcia małżeństwa, modlą się wspólnie ze wszystkimi o dar Ducha Świętego, a wypowiadając słowa przysięgi małżeńskiej – udzielają sobie wzajemnie sakramentu małżeństwa, przyjmują błogosławieństwo kapłana oraz nakładają sobie nawzajem obrączki. Obrzęd kończy się modlitwą powszechną. Liturgia sakramentu ukazuje, do czego narzeczeni się zobowiązują i jaka jest istota powołania. Tworzy ją:

- Wyrażenie pragnienia zawarcia sakramentu małżeństwa – kapłan zadaje narzeczonemu pytania, o gotowość przyjęcia sakramentu oraz podjęcia zadań, które z niego wynikają. Narzeczeni zgodnie muszą potwierdzić, że właśnie tego chcą. (N – imię)

Kapłan: **N. i N. wysłuchaliście słowa Bożego i przypomnieliście sobie znaczenie ludzkiej miłości i małżeństwa. W imieniu Kościoła pytam was, jakie są wasze postanowienia. N. i N., czy chcecie dobrowolnie i bez żadnego przymusu zawrzeć związek małżeński?**

Narzeczeni: **Chcemy.**

Kapłan: **Czy chcecie wytrwać w tym związku w zdrowiu i chorobie, w dobrej i złej doli, aż do końca życia?**

Narzeczeni: **Chcemy.**

Kapłan: **Czy chcecie z miłością przyjąć i po katolicku wychować potomstwo, którym Bóg was obdarzy?**

Narzeczeni: **Chcemy.**

Sakrament małżeństwa w sposób ważny zawierają osoby, które czynią to w sposób dobrowolny, świadomie decydując się troszczyć o dobro współmałżonka w każdej sytuacji życiowej, z miłością przyjmując zrodzone dzieci i wychowując je zgodnie z wiarą katolicką.

► Modlitwa do Ducha Świętego

Kapłan prosi w niej Ducha Świętego, aby uświęcił ten związek i dał narzeczonym łaskę wytrwania.

► Zawarcie małżeństwa

Kapłan prosi narzeczonych, aby zwrócili się do siebie i podali sobie prawe dłonie. I kolejno powtórzyli słowa przysięgi małżeńskiej.

Narzeczeni powtarzają za kapłanem:

Ja, N., biorę ciebie, N., za żonę (męża) i ślubuję ci miłość, wierność i uczciwość małżeńską oraz że cię nie opuszczę aż do śmierci. Tak mi dopomóż, Panie Boże wszechmogący, w Trójcy Jedyny i wszyscy Święci.

– „**Ślubuję ci miłość**” – miłość wzajemną, której podstawą jest służba i gotowość przebaczenia;

– „**Ślubuję ci wierność**” – wyłączność, polegającą na świadomym zaangażowaniu się w rozwój tylko tej jednej miłości oraz zrezygnowanie z nowych związków;

– „**Ślubuję ci uczciwość**” – prawość, która jest podstawą zaufania – możesz na mnie polegać w każdej sytuacji;

– „**Oraz że cię nie opuszczę aż do śmierci**” – czyli będę Cię wspierał i pomagał Tobie do ostatniego dnia mojego życia.

► Potwierdzenie małżeństwa

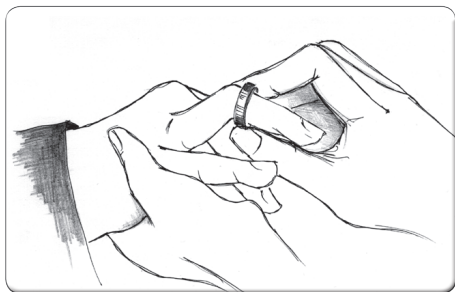
Kapłan mocą swojego urzędu potwierdza zawarty sakrament małżeństwa oraz błogosławi go. Następnie usuwa z rąk małżonków stulę.

► Pobłogosławienie i nałożenie obrączek

Kapłan błogosławi przyniesione do kościoła obrączki, a małżonkowie na znak złożonej sakramentalnej przysięgi zakładają je sobie wzajemnie na serdeczny palec, mówiąc:



40. Powołanie do małżeństwa i związane z tym trudności



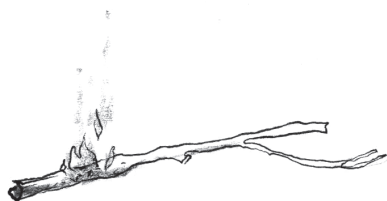
N., przyjmij tę obrączkę, jako znak mojej miłości i wierności. W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Obrączka, jako znak zaślubin, jest wykonana ze szlachetnego metalu – złota lub srebra. Wyraża miłość i wierność. Jest pobłogosławiona przez kapłana, dlatego można ją traktować jako wyjątkowy *małżeński medalik*. Widok

obráczki umacnia zawarty związek, przypominając żonie miłość i oddanie męża, a mężowi miłość i oddanie żony, dlatego należy ją zawsze nosić.

Z zawarciem sakramentu małżeństwa łączą się też pewne trudności. Współmałżonkowie, zawierając sakrament małżeństwa, pozostaną nadal odrębnymi osobami, które Bóg prowadzi indywidualnie drogą zbawienia. Każdy człowiek musi ostatecznie sam dla dobra współmałżonka podjąć walkę ze swoimi wadami, pokusami, negatywnymi uczuciami, przywarami i grzechami. Współmałżonek może jedynie mu towarzyszyć w tych zmaganiach i wspierać go. Potrzeba wielkiej roztropności i łaski mądrości Ducha Świętego, aby wiedzieć, jakimi przeżywanymi indywidualnie wewnętrznymi trudnościami obarczać drugą osobę. Czasami, aby niepotrzebnie jej nie ranić i nie martwić, można niektóre sprawy zostawić tylko sobie, prosząc Chrystusa, aby pomógł je jak najszybciej rozwiązać z korzyścią dla wspólnego dobra. W małżeństwie bardzo ważne jest regularne przystępowanie do sakramentu pokuty i rozmowa z doświadczonym spowiednikiem, który pomoże rozwiązać różne problemy.

W katechezach o zakochaniu i miłości mówiliśmy już o tym, że człowiek może zakochać się kilka razy w swoim życiu. Uczucia pojawiają się niezależnie od ludzkiej woli, jednak od woli człowieka zależy, co się z nimi zrobi. Jeżeli po zawarciu małżeństwa pojawią się niespodziewane uczucia do innego człowieka, to nie można ich w żaden sposób umacniać, ale z całą siłą woli prosić w modlitwie o łaskę wytrwania w wierności i złożonym ślubie. Mówiąc obrazowo, jeżeli zacznie się tlić jeden patyk, to z niego jeszcze nie będzie ogniska. Do tragedii dojdzie wtedy, gdy ktoś specjalnie zacznie podsycać ogień, dorzucając kolejne kłody drewna.



Aby do takich sytuacji nie dochodziło, należy w małżeństwie jeszcze bardziej niż w narzeczeństwie troszczyć się o zachowanie atrakcyjności dla swojego współmałżonka. Każdego dnia trzeba okazywać mu czułość i sympatię.



.....? *Kto może przyjąć sakrament małżeństwa?*

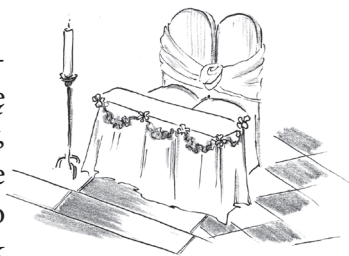
Sakrament małżeństwa może przyjąć dojrzała osoba, która czyni to w sposób dobrowolny, świadomie decydując się troszczyć o dobro współmałżonka w każdej sytuacji życiowej, z miłością przyjmując zrodzone dzieci i wychowując je zgodnie z wiarą katolicką.

1. Zapoznaj się z losami małżeństwa św. Joanny Beretty Molla i Piotra Molla. <https://www.gosc.pl/doc/2190486.Milosc-nie-z-tego-swiata2>
2. Przeczytaj kilka narzeczeńskich listów św. Joanny. Napisz w paru zdaniach, jak święta rozumiała miłość. http://mtrojnar.rzeszow.opoka.org.pl/gian-na_molla/a_listy.htm
3. Powiedz swoimi słowami, jakie jest znaczenie małżeńskiej obrączki. Dlaczego, według ciebie, powinna ona być noszona na palcu?



41. Przygotowanie do małżeństwa

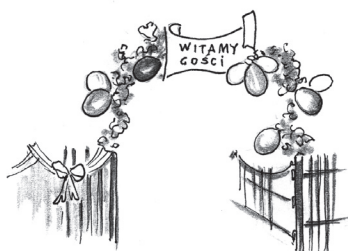
Każdy dzień życia mija nie tylko na wykonywaniu różnych czynności, ale także na przygotowaniu się do ich wykonania. Czasami jest tak, że to, co robimy, trwa bardzo krótko – wręcz sekundę, a przygotowanie trwa kilka lat ciężkich ćwiczeń. Wie o tym każdy, kto potrafi zrobić np. gwiazdę machową. Czasami jednak jest zupełnie odwrotnie, ludzie zobowiązują się wypełniać zadanie, które mają wykonywać przez wiele dziesięcioleci, a praktycznie prawie wcale się do niego nie przygotowują. Często sytuacja taka ma miejsce w przypadku zawarcia sakramentu małżeństwa. Wielu młodych ludzi decyduje się na złożenie przysięgi małżeńskiej, myśląc w duchu: *Kochamy się, to wystarczy, a reszta przecież jakoś sama się ułoży*. Niestety coraz częściej dzieje się jednak zupełnie inaczej – nic się nie układa, a wręcz przeciwnie – wszystko się rozpada.



Osoby, które zawarły sakrament małżeństwa mogą być pewne, że razem z nimi jest łaska Jezusa Chrystusa, który obiecuje: „przyszedłem, aby życie mieli, i mieli je w obfitości” (por. J 10,10). Małżonkowie muszą jednak wiedzieć, w jaki sposób z tą łaską współpracować, czyli muszą się do tego odpowiednio przygotować. Píše o tym św. Jan Paweł II w Adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* – „O zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym”, w której naucza o konieczności przygotowania się do utworzenia w sakramencie małżeństwa komunii małżeńskiej. Łączy ona w sposób nierozwalny męża i żonę, a polega na tworzeniu coraz ściślejszej więzi na wszystkich poziomach życia. Nierozwalna komunია małżeńska jest z kolei fundamentem komunii rodzinnej, tworzonej pomiędzy rodzicami i dziećmi. Według Papieża przygotowanie do małżeństwa „należy pojmować i urzeczywistniać jako proces stopniowy i ciągły”, który obejmuje trzy etapy:

- 1) przygotowanie dalsze, które rozpoczyna się w dzieciństwie i trwa przez cały okres dorastania. Rodzice w tym czasie pomagają dzieciom poznać samych siebie (cechy osobowości, mocne i słabe strony) oraz wychowują je do wartości poprzez kształtowanie charakteru dla dobra osób i społeczeństwa (doprowadzenie do odkrycia powołania);
- 2) przygotowanie bliższe, które w odpowiednim wieku ukazuje w pogłębiony sposób naturę chrześcijańskiego małżeństwa;

Przymierze – sojusz, w którym strony zobowiązują się do współpracy oraz udzielania sobie wzajemnej pomocy.



3) przygotowanie bezpośrednie to przygotowanie do sprawowania sakramentu małżeństwa, odbywa się w miesiącach i tygodniach poprzedzających zaślubiny.

Z kolei w *Liście do rodzin* św. Jan Paweł II naucza o roli, jaką pełni przymierze małżeńskie w budowaniu *cywilizacji miłości*, w której ludzie są wzajemnie bezinteresownym darem. Pisze również o tym, że *miłość jest wymagająca* i dzięki temu kształtuje prawdziwe dobro człowieka i nim promieniuje. „Tylko zaś człowiek, który umie wymagać od siebie samego w imię miłości, może także wymagać miłości od innych”. Z kolei w drugiej części *Listu do rodzin* – „Jest z wami Oblubieniec” Papież rozważa obecność Chrystusa w życiu rodzinnym, przedstawiając rodzinę jako *Kościół domowy*.

O przygotowaniu do przyjęcia sakramentu małżeństwa pisze również papież Franciszek w Adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia* – „Radość miłości”, w której etapy przygotowania do małżeństwa opisuje obrazowo:

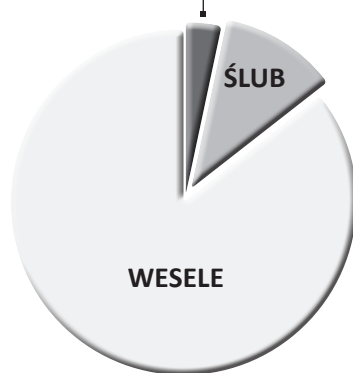
- ▶ uczenie się miłości (od urodzenia poprzez miłość okazywaną dzieciom przez rodziców),
- ▶ dojrzewanie miłości (przygotowanie narzeczonych do jak najlepszego przyjęcia sakramentu i rozpoczęcia przez nich dojrzałego życia rodzinnego)
- ▶ miłość ponad wszystkim (duchowe przygotowanie do przeżycia liturgii sakramentu małżeństwa).

W adhortacji papież Franciszek porusza również kwestię duszpasterskiego prowadzenia narzeczonych, aby mogli jeszcze przed ślubem odkryć różne sygnały ostrzegawcze związane z ich osobowością, dowiedzieć się, kim naprawdę jest druga osoba, a poprzez to świadomie zdecydować o zawarciu małżeństwa lub o rozstaniu się. Zauroczenie sprawia często, że narzeczeni nie potrafią i nie chcą realnie siebie widzieć – swoich mocnych i słabych stron. Poprowadzenie odpowiedzialnego dialogu narzeczeńskiego wymaga czasu.

Papież Franciszek zwraca również uwagę, że przygotowanie się do dnia ślubu nie może koncentrować się tylko na tym, co zewnętrzne (sukienka, sala, orkiestra, zaproszenia).

Absurdalne proporcje przygotowania do małżeństwa

SAKRAMENT



Ślub – w kościele

Wesele – na sali

Sakrament – początek małżeńskiego życia i trwanie w nim



41. Przygotowanie do małżeństwa

Czasami dochodzi do sytuacji, że młodzi nie przyjmują sakramentu małżeństwa tylko dlatego, że latami zbierają pieniądze na przesadne wesele. Narzeczeni często nie traktują tego dnia jako początek życia w sakramencie małżeństwa, który ma trwać do końca życia, ale jako kulminacyjne zakończenie różnych weselnych starań.

W jaki sposób powinno wyglądać odpowiedzialne przygotowanie się narzeczonych do życia w sakramencie małżeństwa?

Przed zawarciem sakramentu małżeństwa wymagany jest w Kościele udział w kilku zbiorowych naukach przedmałżeńskich (2–4), które są poświęcone zasadom komunikacji, zagadnieniu dojrzałej więzi małżeńskiej, procedurze prawnej zawarcia małżeństwa oraz odpowiedzialnemu rodzicielstwu. Zajmują one tylko kilka godzin. Czy to wystarczy, aby przygotować się do kilkudziesięciu lat wspólnego życia?

Kościół oprócz tego minimum najmniejszego z możliwych ma dla odpowiedzialnych i świadomych narzeczonych również inne propozycje. Trwają one dłużej, ponieważ w sposób praktyczny uczą zasad komunikacji, małżeńskiego dialogu, umiejętności wspólnego pokonywania problemów, a to wymaga czasu oraz obecności obu narzeczonych. Warto jednak podjąć ten trud, mając na uwadze dobro własne, współmałżonka oraz swoich przyszłych dzieci. We współczesnym świecie coraz trudniej wytrwać małżonkom w przyjętych na siebie zobowiązaniach. A to jest inwestycja, która będzie procentować do końca życia. Kościół proponuje:

- *Warsztaty przedmałżeńskie*, które polegają na odbyciu 14 tematycznych randek, podczas których narzeczeni pracują w parach, wypełniając oddzielnie różne ankiety, a później wspólnie dyskutują nad swoimi odpowiedziami (poznanie cech osobowości, oczekiwań, pragnień, opinii, nadziei, trosk);
- *Kursy dla narzeczonych*, które trwają trzy miesiące (12 warsztatowych spotkań w małej grupie – około 10 par);



- Jeżeli ktoś chce uczestniczyć w tych spotkaniach, to musi się o to odpowiednio wcześniej postarać, ponieważ liczba miejsc jest ograniczona i czasami trzeba czekać kilka miesięcy, aby móc w nich uczestniczyć. Warto wiedzieć o istnieniu takiej możliwości wspólnego przygotowania się do sakramentu małżeństwa, aby móc kiedyś w przyszłości z niej skorzystać.

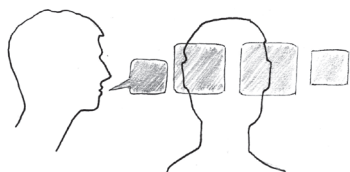
Przygotowanie do małżeństwa to wspólne przygotowanie się narzeczonych do odpowiedzialnego podjęcia zadań, jakie będą wypełniać, zawierając sakrament małżeństwa.

1. Powiedz, w jaki sposób papieże św. Jan Paweł II i Franciszek nauczają o przygotowaniu się do małżeństwa i jakimi słowami określają życie w małżeństwie, rodzinie.
2. Kiedy, według ciebie, należy rozpocząć przygotowania do zawarcia sakramentu małżeństwa. Na czym to przygotowanie powinno polegać?



42. Umiejętność rozmowy

Mówienie jest umiejętnością, której człowiek uczy się bardzo szybko, ponieważ dzięki niej może coraz lepiej porozumiewać się z otaczającym go światem. Może wyrażać swoje myśli, pragnienia i oczekiwania. Może również starać się dojść do porozumienia z drugim człowiekiem. W tym wypadku szybko przekonuje

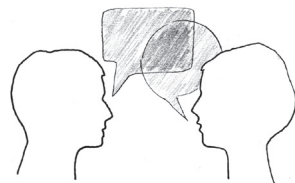


się, że jednak samo mówienie nie wystarczy. Aby dojść do porozumienia z drugim człowiekiem, potrzebna jest rozmowa, czyli dialog, który polega na wymianie myśli przynajmniej pomiędzy dwoma osobami. Trzeba umieć mówić, ale również słuchać.

Pan Jezus wypowiedział się bardzo zdecydowanie o tym, jaki powinien być nasz sposób mówienia. W czasie *Kazania na górze*, mówiąc o przysiędze, powiedział: **Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi.** (Mt 5, 37) Zwrócił w ten sposób uwagę, że tym, co najbardziej wzmacnia wartość słowa, jest mówienie prawdy. Oczekuje od nas rzetelnych słów, które będą jasne, proste, czytelne i oparte na prawdzie. Ukrywanie prawdy w różnych słownych zawiłościach lub niepotrzebnym potoku słów, podobnie jak kłamstwo, pochodzi od szatana.

Jeżeli przypomnimy sobie, ile razy człowiek, który stara się coś powiedzieć, jest źle zrozumiany lub jego słowa sprawiają wprost przeciwny od zamierzonego skutek, to szybko stwierdzimy, że zwyczajna rozmowa, która prowadzi do porozumienia dwóch osób jest prawdziwą sztuką. To umiejętność, której można, a nawet trzeba się nauczyć. Tymczasem ludzie coraz więcej uwagi poświęcają nauce języków obcych, a chodząc ze słuchawkami na uszach, w rzeczywistości coraz bardziej zamykają się i oddalają się od prawdziwego porozumienia z innymi ludźmi.

Trzeba pamiętać, że w rozmowie prowadzonej z drugą osobą, poprawnie jest odebrana tylko część wypowiedzianych informacji. Dzieje się tak, ponieważ najpierw człowiek musi sam zastanowić się nad tym, co się z nim dzieje i co chce przekazać innym ludziom. Następnie musi wyrazić swoje myśli w formie odpowiednich słów i wypowiedzieć je, nadając im odpowiedni ton oraz intonację. Z kolei druga osoba musi usłyszeć wypowiedziane do niej słowa, odpowiednio je zrozumieć, przemyśleć i dać swoją odpowiedź. I tak dalej... Niestety na każdym z tych poziomów może dojść do różnych nieporozumień. Pierwsza osoba przedstawiła swoje myśli, używając nieodpowiednich słów, druga czegoś nie usłyszała lub źle zrozumiała, co spowodowało, że udzieliła niewłaściwej odpowiedzi.



Przyczyną nieporozumień podczas rozmowy może być również to, że każdy człowiek odbiera otaczającą go rzeczywistość w specyficzny sposób ze swojej własnej perspektywy. Przedstawiając swoje zdanie, musi pamiętać, że druga osoba może zupełnie inaczej odbierać to, co ją otacza. Może to w prosty sposób zobrazować piórnik, który ma dwa różne boki. Jeden z nich jest zrobiony z materiału we wzory geometryczne, a drugi z materiału, który ma wzór w drobne kwiatuszki. Jeżeli dwie osoby widziały ten sam piórnik z dwóch różnych stron, to nigdy nie dojdą do porozumienia, jak w końcu wyglądał ten piórnik. Człowiek musi zaakceptować fakt, że tylko Bóg zna całą prawdę, a ludzki sposób odbierania rzeczywistości jest w dużym stopniu ograniczony.



Należy również pamiętać, że jeżeli chcemy dojść z drugą osobą do porozumienia, to musimy świadomie unikać pewnych sformułowań, których użycie prowadzi do kłótni, np.:

- *To twoja wina!* – zrzucanie całej winy na rozmówcę; w trudnej sytuacji lepiej opowiedzieć o tym, co się samemu czuje niż atakować drugą osobę;
- obrzucanie drugiej osoby obraźliwymi epitetami prowadzi tylko do obrażenia drugiej osoby lub odpowiedzi w podobnym tonie;
- używanie zwrotów: *Ty zawsze...*, *Ty nigdy...*, *Na pewno...*; druga osoba słysząc je, będzie zaraz chciała przejść do obrony, która może mieć również formę podobnego ataku;
- domyślanie się lub oczekiwanie, że druga osoba będzie się domyślać; człowiek nie potrafi dokładnie poznać, co się dzieje w sercu, w duszy i w umyśle drugiego człowieka – trzeba o tym prosto i jasno powiedzieć;
- zarzucanie drugiej osobie braku zrozumienia: *Ty niczego nie rozumiesz!* – druga osoba od razu zaprzeczy, ponieważ każdy człowiek w jakiś sposób odbiera i rozumie to, co go otacza;
- pozorne zgadzanie się: *Tak, ale...* prowadzi do poróżnienia, ponieważ w rzeczywistości polega na wyliczaniu przeciwności.

W prowadzeniu rozmowy istotną rolę odgrywa właściwe usłyszenie tego, co mówi druga osoba. Jeżeli przyjrzymy się budowie ciała, to zauważymy pewną prawidłowość, człowiek ma dwoje uszu, dwoje oczu, dwie ręce i dwie nogi, ale tylko jedno usta i jeden język. Stwarzając ludzi w ten sposób, Pan Bóg wskazuje, że zamiast mówić, mają oni





42. Umiejętność rozmowy

dwa razy więcej słuchać innych ludzi, dwa razy bardziej wypatrywać potrzebujących, z dwukrotnie większym pośpiechem iść do nich i dwa razy więcej pomagać innym. Usłyszenie tego, co mówi druga osoba, jest zupełnie czymś innym, niż tylko pozorne słuchanie jej słów. Aktywne słuchanie polega na: zadawaniu dodatkowych pytań, powtarzaniu tego co się usłyszało swoimi słowami, zachęcaniu do dalszego mówienia, dzieleniu się swoimi odczuciami i potakiwaniu.



W sytuacji, gdy musimy z kimś porozmawiać o swoich problemach, należy wcześniej zastanowić się nad czasem i miejscem rozmowy, a przede wszystkim nad wyborem odpowiedniej osoby. Powinien to być ktoś, kto jest dyskretny i komu zależy na naszym dobru.

Rozmowa nigdy nie powinna polegać na manipulowaniu drugą osobą, aby ją wykorzystać, ale na doprowadzeniu do porozumienia, zgody i pojednania. W związku z tym warto się również zastanowić nad tym, jaka jest nasza postawa w czasie modlitwy, w której zwracamy się do Boga. Czy potrafimy słuchać Jego głosu?

Modlitwa do Ducha Świętego o radość

Proszę Cię, Panie, obdarz mnie zdrowiem ciała i świętością duszy, która chce czynić to, co jest dobre i czyste. Spraw, abym starała się przezwyciężać pokusy prowadzące do grzechu. Panie, umocnij moją duszę, aby potrafiła odrzucać nudę, szemranie, wzdychanie, marudzenie i narzekanie. Daj mi, proszę, prawdziwe poczucie humoru i spraw, abym potrafił z życzliwością uśmiechać się do ludzi. Pozwól mi doświadczyć w życiu prawdziwej radości, która pochodzi od Ciebie oraz naucz mnie dzielić się Twoją radością z innymi ludźmi. Okaż nam Panie pogodne oblicze i udziel nam Swojej pogody ducha. Oświeć, Duchu Święty, nasze serca, wzmocnij w nas blask Twojej radości, abyśmy poprzez dobre uczynki zasłużyli na dobro, o które Ciebie prosimy. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Według modlitwy znalezionej na www.stacja7.pl

181

.....? Do czego powinna prowadzić umiejętność rozmowy?

Umiejętność rozmowy powinna prowadzić ludzi do poznania prawdy, porozumienia, zgody i pojednania.

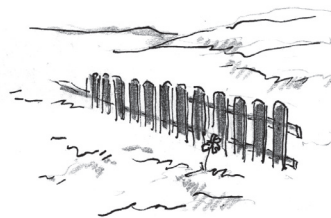
1. Przypomnij sobie trzy sita, przez które powinny przejść nasze słowa, zanim je wypowiemy.
2. W „Modlitwie do Ducha Świętego o radość” podkreśl te słowa, które wskazują na związek, jaki jest pomiędzy życiem w radości a wypowiadanymi przez

J 14, 13-14.

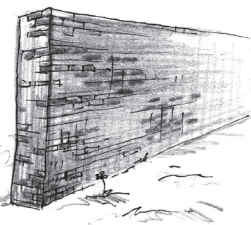


43. Jak unikać konfliktów?

Ludzie różnią się od siebie, ponieważ każdy człowiek ma trochę inną historię życia i dysponuje innymi doświadczeniami. W przyszłości chce z kolei zrealizować inne plany, oczekiwania oraz osiągnąć inne cele. Nawet w sytuacji, gdy dwie osoby mają jakiś wspólny cel, to i tak każda z nich może próbować dojść do niego w zupełnie inny sposób. Z tego powodu różnego rodzaju większe i mniejsze konflikty są nieodzowną częścią ludzkiego życia. W pierwszej kolejności człowiek od samego urodzenia uczy się kłócić i rozwiązywać konflikty w rodzinie. Małe dzieci potrzebują i domagają się bliskości. Cieszą się, gdy ktoś się z nimi bawi. Młodzi ludzie chcą być już niezależni i starają się o to, aby akceptowali ich rówieśnicy. Nie chcą, aby rodzice ich cały czas kontrolowali. Z kolei rodzice chcą być dumni ze swoich dzieci i jednocześnie wiedzą, że ponoszą całkowitą odpowiedzialność za ich postępowanie (do osiągnięcia pełnoletności). Starają się odpowiednio je wychować i przekazać wartości, którymi sami kierują się w swoim życiu.



Do wielu zaciętych konfliktów dochodzi pomiędzy rodzeństwem. Bracia i siostry przez wiele lat żyją w tej samej rodzinie, pomimo tego mogą swoje codzienne problemy rozwiązywać w zupełnie inny sposób. To, że ktoś jest naszym bratem lub siostrą, jeszcze wcale nie znaczy, że jest również naszym przyjacielem. Rodzeństwo w naturalny sposób łączy więzy krwi, jednak, aby połączyły ich więzy przyjaźni, muszą się już postarać. Każdy, kto ma brata lub siostrę wie, że może się z nimi każdego dnia o wszystko pokłócić. Awanturę można wszcząć o odrabianie zadania domowego, wychodzenie z domu i obowiązujące godziny powrotu, kupione przez rodziców rzeczy, sprzątanie, sposób mówienia, oglądane programy telewizyjne, kieszonkowe i wystrój wspólnego pokoju. Wszczynanie kłótni nie jest żadną trudnością. Jeżeli rodzeństwo nie będzie się o to starać, to oddzielające je „małe płotki” szybko zamienią się w prawdziwe mury, które będzie ciężko zburzyć. Prawdziwym wyzwaniem jest za to unikanie konfliktów i życie w zgodzie. Tego trzeba chcieć i trzeba się o to każdego dnia starać. Starszy brat lub siostra jest przeważnie wyższy i patrzy na młodsze rodzeństwo z góry. Wystarczy schylić się, aby mieć swoje oczy na wysokości jego oczu i widzieć świat z jego perspektywy. Łatwiej wtedy zrozumieć, że trzeba pomóc otworzyć drzwi lub podać zabawkę, a młodszemu łatwiej będzie wtedy przytulić się. Jeżeli wśród rodzeństwa zaistnieje jakiś konflikt, to zamiast krzyczeć, żądać i oskarżać brata lub siostrę, lepiej jest



powiedzieć spokojnie o własnych odczuciach. Nie jest to proste, ale warto się o to postarać, aby nasz brat lub siostra byli równocześnie naszymi przyjaciółmi.



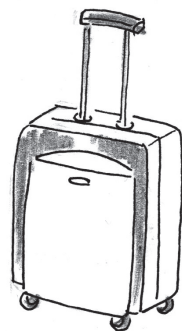
W unikaniu konfliktów może również pomóc świadomość, że *chroniona Bożymi przykazaniami wolność* jednego człowieka kończy się tam, gdzie zaczyna się *chroniona Bożymi przykazaniami wolność* drugiego człowieka.

Należy również pamiętać, że wiele konfliktów powstaje w sytuacjach, gdy ktoś wyjeżdża na



dłuższy czas, np. do internatu lub do pracy. Człowiek nieustannie się zmienia. Zmienia go to, czego doświadcza poza domem oraz w domu, dlatego osoby, które zostają na miejscu, muszą mieć świadomość, że człowiek, który wrócił, nie jest już dokładnie tym samym człowiekiem, który wyjechał. To samo odnosi się również do domowników. Trzeba się na nowo poznawać.

Z upływem czasu, w domu i w szkole, młodzi ludzie odkrywają, jak różnie zachowują się chłopcy i dziewczyny. Nie potrafią wzajemnie się zrozumieć. Mężczyźni i kobiety różnią się nie tylko pod względem budowy fizycznej. Męskie i żeńskie hormony mają wpływ zarówno na budowę ciała, jak również na funkcjonowanie ich psychiki.



**Miłość jest światem kobiet,
a świat jest miłością mężczyzn.**

Inaczej funkcjonuje psychika kobiety i psychika mężczyzny, co powoduje, że inaczej przeżywają i wyrażają człowieczeństwo. Mężczyznom łatwiej odnaleźć się w świecie przedmiotów, szybciej ulegają agresji i rywalizacji. W większym stopniu są odkrywcami i zdobywcami. Kobietom zaś łatwiej kierować się uczuciami, budować międzyludzkie więzi i otaczać innych ludzi opieką. Kobietom łatwiej zrozumieć skomplikowane informacje związane ze światem ludzkich więzi, co sprawia, że potrafią równocześnie zrozumieć człowieka i wczuć się w przeżycia. Szybciej dostrzegają, że trzeba komuś pomóc i starają się tej pomocy udzielić. Postrzegają siebie nie tylko poprzez swoje cechy, ale również poprzez więzi, jakie je łączą z innymi osobami. Mężczyźni z kolei mają bardziej trwałe przekonania i sposób myślenia. Określają siebie poprzez cechy, jakie posiadają. Mężczyźni



43. Jak unikać konfliktów?

i kobiety różnią się od siebie, aby mogli się wzajemnie uzupełniać. Dojrzała miłość sprawia, że rozumieją się pomimo różnic. Dzięki temu dzieciom, które przychodzą na świat, niczego nie brakuje. Na tym gruncie dochodzi



również do nieporozumień. W sytuacji gdy kobieta i mężczyzna tworzą wolny związek, to mężczyzna uważa, że jest wolny i zawsze może odejść, a kobieta uważa, że ich związek jest tak silny, że nie potrzebują żadnej przysięgi i na zawsze będą razem. Życie rodzinne przygotowuje młodych ludzi do tego, aby mogli w przyszłości założyć swoje własne rodziny. Będą musieli nauczyć się wspólnie rozwiązywać różne nieporozumienia i konflikty. Obrazowym podsumowaniem różnic pomiędzy mężczyzną i kobietą może być stwierdzenie, że mężczyzna widzi piękną plażę, czyli widzi wszystko ogólnie, a kobieta dostrzega każde ziarenko piasku – dostrzega każdy szczegół.

Św. Paweł upomina wszystkich, że pomimo różnych trudności, zawsze należy starać się dojść do porozumienia: **Gniewajcie się, a nie grzeszcie: niech nad waszym gniewem nie zachodzi słońce!** (Ef 4, 26)

Słowa te odnoszą się do relacji, która łączy ze sobą przyjaciół, sąsiadów, rodzeństwo, dzieci i rodziców, także samych małżonków. Są sytuacje, które doprowadzają do gniewu i samo uczucie gniewu nie jest jeszcze grzechem. Grzech popełniamy wtedy, gdy pod wpływem gniewu zaczynamy krzywdzić innych ludzi. Nie powinniśmy utwierdzać się w gniewie i złości, ale starać się znaleźć drogę prowadzącą do zgody i pojednania.

Boże, daj mi pogodę ducha, abym godził się z tym, czego zmienić nie mogę, odwagę, abym zmieniał to, co zmienić mogę, i mądrość, abym zawsze potrafił odróżnić jedno od drugiego. *Marek Aureliusz*

.....? Jak unikać konfliktów?

Ludzie nie są tacy sami, dlatego konflikt może wywołać każda sytuacja. W unikaniu konfliktów pomaga otwarta rozmowa, pamiętanie o tym, co różni oraz świadome zapobieganie im i dążenie do zgody.

.....



44. Umiejętność porozumienia się

Ostatnią katechezę zakończyliśmy stwierdzeniem, że w wypadku różnych nieporozumień i sytuacji konfliktowych należy cały czas szukać różnych dróg porozumienia.

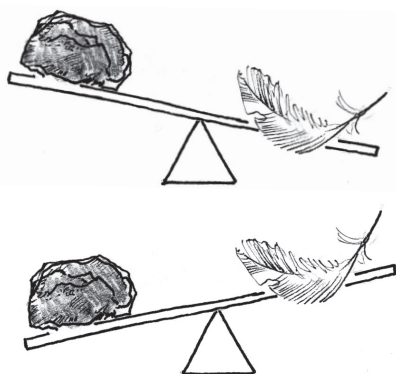


Wyobraźcie sobie młodych ludzi: dziewczynę i chłopaka, którzy się przyjaźnią i lubią ze sobą przebywać. Czasami chodzą do kina obejrzeć jakiś film. Dziewczyna najbardziej lubi oglądać komedie romantyczne, a chłopak przygodowe filmy akcji. W jaki sposób rozwiązują ten problem i starają się dojść do porozumienia? W takim wypadku może zaistnieć jedna z sytuacji:

- ▶ wspólnie stwierdzili, że skoro nie lubią oglądać tych samych filmów, to wcale nie będą chodzić do kina (nigdy w ten sposób razem nie spędzą czasu i nigdy nie doświadczą wspólnych dyskusji na temat fabuły tego, co najbardziej wzruszyło, rozbawiło lub skłoniło do refleksji);
- ▶ dziewczyna dała się przekonać i zawsze chodziła z chłopakiem na filmy akcji (z biegiem czasu coraz mniej lubiła chodzić z chłopakiem do kina oglądać filmy, takie jak on lubi – pojawiło się dotkliwe uczucie żalu: „dlaczego to ja zawsze mam ustępować?”);
- ▶ chłopak ustąpił i zawsze chodził z dziewczyną na komedie romantyczne (z biegiem czasu coraz częściej zaczął szukać wymówek, że nie może pójść z dziewczyną do kina na film – narastało w nim poczucie niesprawiedliwości: „wcale nie liczy się to, jakie filmy ja lubię oglądać”);
- ▶ każdy z nich zrezygnował z tego, co lubi i poszli razem obejrzeć film historyczny (oboje jednak nie są zadowoleni z filmu, który razem obejrzeli i każdy z nich uważa, że byłoby lepiej, gdyby wybrali to, co się akurat każdemu z nich podoba);
- ▶ poszli razem do kina, ale każdy z nich w innej sali kinowej obejrzy sam film, który lubi (po zakończeniu seansu nie mają jednak wspólnych tematów do rozmowy – każdy z nich może tylko opowiedzieć drugiej osobie, jaką fabułę miał film, który obejrzał);
- ▶ ustalili, że idąc do kina, będą wybierać filmy na zmianę – raz pójdą na film akcji, raz na komedię, a losowanie zdecyduje, który rodzaj filmu będzie pierwszy (każdy z nich jest zadowolony, ponieważ wspólnie spędzą czas, będą mieli wspólne tematy do rozmowy oraz poczucie sprawiedliwości, liczy się to, co lubi każdy z nich).

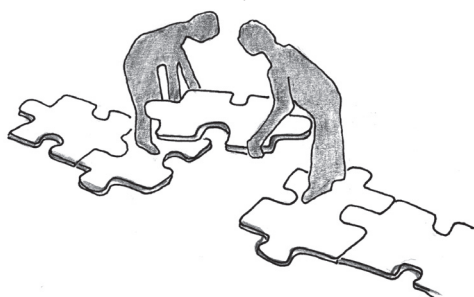
Tego typu rozwiązania mogą być wybierane przez różne osoby w sytuacjach, gdy muszą zrobić coś razem, a każdy chce zrobić coś innego. Ma to miejsce

w klasie podczas pracy w grupach, wśród przyjaciół spędzających razem czas, wśród rodzeństwa mieszkającego razem z rodzicami oraz wśród małżonków. Umiejętność porozumienia się jest bardzo ważna na każdym etapie życia i w każdym środowisku. Pewne zasady postępowania dotyczą wszystkich ludzi,



niezależnie od tego, w jakim są wieku. W zdolności porozumienia się bardzo ważna jest zarówno umiejętność rezygnowania z tego co się lubi, jak i dążenie do tego, co jest dla nas istotne. Czasami trzeba ustąpić, ale nie może być tak, że zawsze będzie ustępować tylko jedna osoba, ponieważ szybko doprowadzi to do konfliktu. Jeżeli podejmuje się wspólne decyzje, to trzeba mieć na uwadze nie tylko samego siebie – to, co się samemu lubi i chce się osiągnąć, ale również trzeba pamiętać o marzeniach i pragnieniach drugiej osoby.

Potrzebny do tego jest prawdziwy dialog, który pozwala poznać drugą stronę. Buduje się w ten sposób międzyludzkie relacje, które opierają się na wzajemnej więzi i porozumieniu. Wymaga to od wszystkich zainteresowanych woli współdziałania, podejmowania mądrych decyzji zgodnych z Bożą wolą oraz konkretnego wysiłku. Tworzenie jedności umacnia i daje siłę do przezwyciężania różnych trudności. Tworzenie przez ludzi jedności było i nadal jest pragnieniem Pana Jezusa, o które prosi w modlitwie. W czasie ostatniej wieczerzy Jezus modlił się do Boga Ojca:



Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie: aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie,(...) aby i oni stanowili jedno w Nas, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowałeś, w nich była i Ja w nich. (J 17, 20-26)

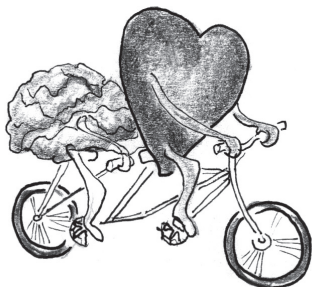
Porozumienie się, które daje jedność, jest warunkiem zaistnienia prawdziwej miłości, która łączy ludzi ze sobą nawzajem i z Bogiem. Jest to podstawa życia w komunii z Chrystusem, która daje łaskę budowania na ziemi królestwa Bożego, które przemienia cały otaczający świat.

Uczniowie Chrystusa nigdy jednak nie mogą we wzajemnym porozumieniu iść na kompromis z grzechem. Jeżeli w gronie przyjaciół lub w rodzinie zauważy się, że ktoś sam chce popełnić grzech lub namawia innych do popełnienia grzechu, wskazując go jako rozwiązanie problemu, to należy się temu zdecydowanie



4.4. Umiejętność porozumienia się

wanie przeciwstawić. Grzech nigdy nie jest dobrym rozwiązaniem, ponieważ zawsze oddala ludzi od Boga i od siebie nawzajem – niszczy jedność. Przyjmując sakrament małżeństwa, mąż i żona odpowiadają również wzajemnie za swoje zbawienie, dlatego są zobowiązani do upominania się w sytuacji, gdy jedno z nich chce popełnić grzech lub go popełnia. Taki sam obowiązek mają rodzice względem swoich dzieci.



Podejmując różnego rodzaju decyzje, nie można kierować się tylko swoimi uczuciami. Robić tylko to, co się lubi i sprawia przyjemność, a unikać tego, czego się nie lubi, co jest trudnością i wymaga podjęcia konkretnego wysiłku. W życiu należy kierować się sercem, ale podejmując decyzje, trzeba równocześnie kierować się rozumem.

**Na wyprawę w dorosłość niech twoje
serce zabierze również rozum.**

Boże, sprawco pokoju i stróżu miłosierdzia, zwróć swoje oczy na naszą rodzinę. Ty widzisz, Panie, jak jest trudno zachować w niej jedność. Zmiłuj się nad nami i spraw, aby cały czas panowała w niej zgoda i pokój, które pochodzą od Ciebie. Tylko Ty możesz w nas umacniać wolę dążenia do prawdziwego porozumienia się. O Jezusie, Królu Pokoju, wysłuchaj nas przez zasługi Twojej świętej Matki, Królowej Pokoju. Amen.

189

.....? *Na czym polega umiejętność porozumienia się?*

Umiejętność porozumienia się polega na wspólnym dążeniu do zgody i jedności, w którym będzie uwzględniało się pragnienia wszystkich zainteresowanych osób. Ważnym elementem zdolności porozumienia się jest umiejętność rezygnowania.

1. *Postaraj się podać z życia jak najwięcej sytuacji, w których trzeba podjąć wspólną decyzję, chociaż obie strony chcą czegoś innego, np. wspólne spędzenie wakacji, gdy jedna osoba chce jechać w góry, a druga nad morze. Podaj również przykładowe rozwiązanie, które jednocześnie będzie uwzględniało wolę obu stron, umacniało wzajemne więzi oraz prowadziło do prawdziwej jedności.*
2. *Zastanów się nad tym, z czego jest ci trudno w życiu zrezygnować. Dlaczego? Jaki to ma wpływ na twoje relacje z innymi ludźmi?*
3. *Napisz, co trzeba zachować, jeżeli chce się osiągnąć z drugą osobą prawdziwe porozumienie.*



45. Codzienne życie w małżeństwie i rodzinie

W Piśmie Świętym Nowego Testamentu św. Paweł umieszcza zasady funkcjonowania chrześcijańskiej rodziny. Na pierwszym miejscu opisuje relację, jaka powinna łączyć męża i żonę: **Bądźcie sobie wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej!** (Ef 5, 21)

Sakrament małżeństwa ma być dla męża i żony wspólną drogą prowadzącą do świętości. Podstawą ich związku musi być wzajemna dojrzała miłość, która usuwa egoizm i sprawia, że kochające się osoby stają się dla siebie bezwarunkowym darem. W małżeństwie, które kocha Chrystusa i żyje zgodnie z Jego nauką, małżonkowie wzajemnie powierzają swoje życie trosce współmałżonka. W tym poddaniu są jednocześnie wzajemnie sobie równi, żona jest równa mężowi, a mąż jest równy żonie.

Następnie św. Paweł zwraca się do dzieci:

Dzieci, bądźcie posłuszne w Panu waszym rodzicom, bo to jest sprawiedliwe. Czcij ojca twego i matkę – jest to pierwsze przykazanie z obietnicą – aby ci było dobrze i abyś był długowieczny na ziemi. A [wy], ojcowie, nie pobudzajcie do gniewu waszych dzieci, lecz wychowujcie je stosując karcenie i napominanie Pańskie! (Ef 6, 1-4)

Rodzice od początku powinni otaczać swoje dzieci miłością i z miłością je wychowywać. Jednocześnie relacja łącząca rodziców i dzieci powinna opierać się na Bożych przykazaniach, w których Bóg ukazuje drogę do prawdziwego szczęścia. Boże prawa sprawiają, że ludzie mogą żyć w pokoju i dostatku. W ten sposób można na ziemi budować lepszy świat, w którym miłość przewycięża nienawiść, dobro zastępuje zło, a sprawiedliwość nie pozwala na to, żeby jedne osoby dominowały nad innymi.

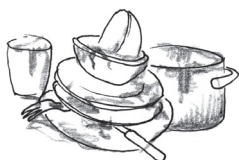
Każda rodzina jest inna, doświadcza innych radości i trudności. Najważniejsze, aby potrafiła swoją codzienność z zaufaniem budować na Chrystusie. Jeżeli w naszym domu jest tablica z różnymi sprawami do załatwienia, to warto umieścić na niej wezwanie:

Panie, spraw, aby to był dobry tydzień!

Najważniejszym wydarzeniem tygodnia powinna być niedzielna Eucharystia, która jest jednocześnie podziękowaniem Bogu za cały miniony tydzień oraz prośbą o błogosławieństwo na nowy. Z pewnością kolejny tydzień przyniesie różne trudności i radości.



W dużym stopniu to jednak od nas i od naszego nastawienia będzie zależało, czy będziemy potrafili żyć Chrystusową radością, której można doświadczać nawet w trudnościach.



**Doświadczone w rodzinie trudności
i radości przeplatają się wzajemnie
i tworzą jej codzienność.**



TRUDNOŚCI:

RADOŚCI:

- poranne wstawanie – **przytulenie na dzień dobry**
- dźwiganie toreb z zakupami – **daj listę, co trzeba kupić?**
- słuchanie, że wątróbka niedobra – **ciasto na stole**
- sprawdzanie młodym paznokci – **ale dzieci wyrosły**
- słuchanie wymówek – **mówienie pochwał**
- dowiadywanie się o jedynkach – **dostrzec, że naprawdę im zależy**
- zaraz,... i dalej śmieci są niewyniesione – **w czym możemy pomóc?**
- zbieranie brudnych skarpetek – **nauczyli się już prac i prasować**
- praca, gdy wszyscy śpią – **odpocznij, zrobię to za ciebie**
- liczenie pieniędzy, których brakuje – **z Bożą pomocą damy radę**
- nocne pilnowanie gorączki – **otwiera oczy, uśmiecha się**
- kilkugodzinny płacz niemowlęcia – **ma pierwszy ząbek**
- brudne pieluchy – **potrafią już skorzystać z toalety**
- góry prania – **wręczony polny kwiat**
- i znowu pełno kurzu – **obrus na stole, kwiaty wazonie**
- biegnąca przez dom ścieżka błota – **zbudowany zamek z piasku**
- przykre słowa – **dziękuję za kolację i śniadanie**
- odkrycie kłamstwa – **przepraszam, pogódźmy się**
- kilkanaście nieodebranych telefonów – **małe bućki – dar nowego życia:)**
- spóźnianie się – **wróciliśmy, jesteście już w domu!**
- gonitwa z zajęcia na zajęcie – **syn strzelił gola**
- odkładanie spraw na później, na jutro – **chodź, wszystko gotowe**
- brak czasu na rozmowę – **rozmowa przy kawie**
- poczucie samotności – **poczucie bliskości i jedności**
- lekkomyślność – **zapobieganie trudnościom**
- niepozmywane naczynia – **nowa zmywarka**
- brak zrozumienia – **wiem, co czujesz**



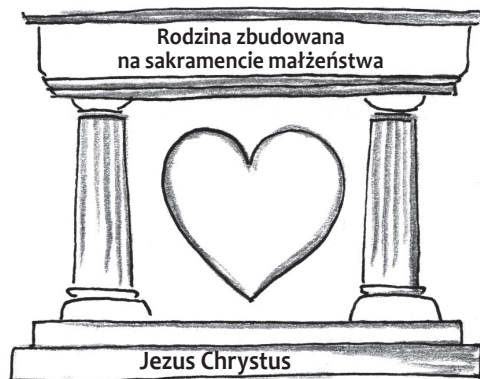
45. Codzienne życie w małżeństwie i rodzinie

- słuchawki w uszach – **mów, słucham Ciebie uważnie**
- zwariowane dorastanie – **potrafią już być odpowiedzialni**
- odwrócenie się plecami – **objęcie ramionami**
- troska o przyszłość – **z Tobą każdy dzień to przygoda**
- brak siły, *jakoś to będzie* – **jest pięknie, cudownie**
- byle przeżyć ten dzień... – **dziękuję za każdą minutę dnia...**

Każdy pewnie mógłby napisać inną listę trudności i radości swojej rodziny. Niezależnie od tego, jaka jest nasza rodzina, powinniśmy każdy kolejny dzień życia rozpoczynać od modlitewnego powierzenia go Chrystusowi oraz od pożegnania swoich bliskich błogosławieństwem. Tego typu nastawienie wszystko przemienia. Świadomość działania w jedności z Jezusem sprawia, że w inny sposób wykonujemy nasze codzienne obowiązki, a także inaczej traktujemy ludzi, których spotykamy.

Prawdziwa miłość małżeńska nie opiera się na chwilowych porywach uczuć, tylko na świadomym wyborze wierności wobec współmałżonka. To stałe budowanie przez męża i żonę relacji wzajemnego szacunku i partnerstwa. Jest to trudne, ale Chrystus daje każdemu wystarczające światło swojej nauki oraz wszystkie potrzebne łaski, aby wewnętrzna przemiana była możliwa. Dzięki Niemu jest możliwe zachowanie trwałej jedności.

Kocham Cię,
mój mężu!
W Chrystusie
jesteś podporą
mojego życia,
a ja Twojego.



Kocham Cię,
moja żono!
W Chrystusie
jesteś podporą
mojego życia,
a ja Twojego.

Małżonkowie, którzy wytrwają w małżeństwie 50 lat, otrzymują Medal za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Są przykładem wierności i jedności dla wszystkich młodych ludzi. Każdy człowiek, który doświadczył małżeńskiego życia, wie, że nie jest ono łatwe. Wytrwanie we wszystkich zobowiązaniach wymaga często prawdziwego samozaparcia, odwagi, determinacji i całkowitego zawierzenia swego życia Chrystusowi, który umacnia w żonie i mężu wiarę, nadzieję

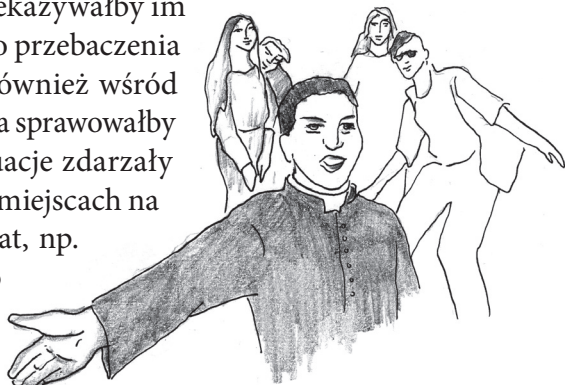
1. *Journal of the American Medical Association*, 1997; 277: 1039-1043.

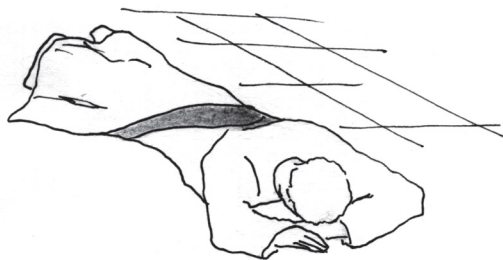


W czasie publicznej działalności za Panem Jezusem podążały wielkie tłumy ludzi. Z nadzieją słuchali Jego nauczania i wielbili Boga widząc cuda, jakie wśród nich dokonywał. Towarzyszyło Mu również grono bliższych uczniów, spośród których Pan Jezus wybrał dwunastu Apostołów ze św. Piotrem na czele. Przed wniebowstąpieniem to właśnie im powierzył zadanie prowadzenia Kościoła. Obecnie spoczywa ono na ich następcach, czyli osobach przyjmujących sakrament kapłaństwa. Zarówno biskupi, prezbiterzy, jak i diakoni służą ludziom w taki sposób, że w imię Chrystusa otaczają ich swoją modlitwą, udzielają sakramentów, przekazują im nauczanie

Pana Jezusa oraz prowadzą drogą zbawienia. Nie czynią tego własną mocą, ale w łączności z Chrystusem, Jego ofiarą na krzyżu oraz dzięki powołaniu i posłaniu przez Chrystusa, ponieważ jedynym pośrednikiem między Bogiem i ludźmi jest Jezus Chrystus. Pan Jezus pragnie, aby dobra nowina o zbawieniu dotarła do wszystkich ludzi na całym świecie, dlatego wciąż są aktualne słowa Chrystusa: **«Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało; proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo. Idźcie, oto was posyłam jak owce między wilki. (Łk 10, 2-3)**

Pełnienie posługi kapłańskiej jest realizacją Bożego powołania, ponieważ to Pan Bóg wybiera i posyła ludziom swoich kapłanów. Dar powołania otrzymuje wielu mężczyzn, jednak to do nich należy rozpoznanie, że takie jest właśnie ich życiowe powołanie, przyjęcie tego daru i chęć wypełniania wynikających z niego zadań. Zdarza się jednak, że odczuwany wewnętrznie lęk powoduje, że odrzucają tę drogę. Ludzie czasami nie dostrzegają, jak wielką łaską jest posługa kapłana w ich wspólnocie. Dopiero brak kapłanów uświadamia im, jak wiele utracili. Nie ma wśród nich nikogo, kto przekazywałby im w sakramencie pokuty łaskę Bożego przebaczenia popełnionych grzechów. Nie ma również wśród nich nikogo, kto w imieniu Chrystusa sprawowałby Najświętszą Ofiarę. Tego typu sytuacje zdarzały się i nadal utrzymują się w różnych miejscach na świecie nawet przez kilkadziesiąt lat, np. na terenach dawnego totalitarnego Związku Radzieckiego. Ostatnio coraz częściej dochodzi do nich w Europie Zachodniej, gdzie umie-





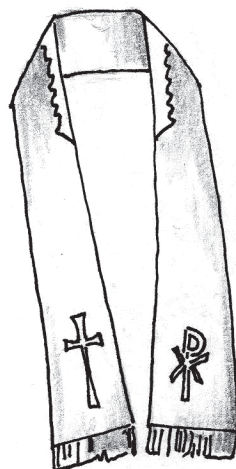
rają starzy proboszczowie, a młodzi mężczyźni nie chcą przyjąć łaski powołania do kapłaństwa. Dochodzi nawet do sytuacji, w której odpowiedzialni rodzice pragnący aby ich dzieci mogły żyć w komunii z Bogiem, sami starają się o przybycie do nich misjonarzy z Afryki.

Do kapłaństwa trzeba być powołanym, dlatego młody człowiek nie może go traktować jako jeden z możliwych zawodów, które może w przyszłości wykonywać.

Odkrycie w sobie prawdziwej łaski powołania do kapłaństwa wprawia zawsze powołanego człowieka w zdumienie. Doskonale zna wszystkie swoje grzechy, wady, skłonności do zła i słabości. Wie, że jest takim samym człowiekiem jak wszyscy inni, że może zostać dobrym mężem i ojcem, jednak pomimo to odczuwa również w sobie bardzo silne pragnienie zostania kapłanem. Świadomie rezygnuje z założenia własnej rodziny i przyrzeka celibat, ufając Chrystusowi, który zapewnia, że jego decyzja zostanie stokroć wynagrodzona (por. Mk 10, 29-30). To co czuje nie jest tylko jego wewnętrzną chęcią, ale pochodzącym z zewnątrz Bożym wezwaniem. Powołanie do kapłaństwa jest jednocześnie prawdziwym darem i tajemnicą, którą trudno zrozumieć, ponieważ jest to całkowicie wyjątkowa i najbardziej intymna więź, jaka może łączyć człowieka z Panem Bogiem. Św. Jan Paweł II opisuje ją w następujący sposób:

Każde powołanie kapłańskie w swej najgłębszej warstwie jest wielką tajemnicą, jest darem, który nieskończenie przerasta człowieka. Każdy z nas kapłanów doświadcza tego bardzo wyraźnie w całym swoim życiu. Wobec wielkości tego daru czujemy, jak bardzo do niego nie dorastamy (Jan Paweł II, *Dar i Tajemnica*).

Powołanie do kapłaństwa najlepiej może zrozumieć tylko sam powołany mężczyzna, jednak również i dla niego w pewien sposób pozostanie ono na zawsze tajemnicą. Z całą pewnością będzie jednak wiedział, że Bóg pragnie, aby to właśnie on został kapłanem, który prowadzi innych ludzi do Boga, głosi Boże słowo i udziela sakramentów, pełniąc posługę w osobie samego Jezusa Chrystusa. Dzięki łasce powołania Pan Jezus stanie się jego najbliższym, a zarazem najwierniejszym przyjacielem, który poprowadzi go poprzez całą kapłańską drogę niezależnie od tego, jakie trudności ze sobą przyniesie. Każdy powołany





46. Powołanie i przygotowanie do kapłaństwa

do kapłaństwa mężczyzna może być pewien stałej łaski Ducha Świętego, który pomoże mu przezwyciężyć wszelkie obawy oraz odpowiednio pokonać wszystkie trudności.

Pełniąc kapłańską posługę, ksiądz zakłada stulę, która jest znakiem wykonywanej mocą Chrystusa władzy kapłańskiej – głoszenia w liturgii słowa Bożego oraz udzielania sakramentów.

Podstawą rozwoju przyjaźni łączącej powołanego z Panem Jezusem jest spędzany z Chrystusem czas, czyli indywidualna i wspólnotowa modlitwa oraz rozważanie słowa Bożego, które pomogą odpowiedzieć na pojawiające się pytania. Powołani mężczyźni przygotowują się do pełnienia kapłańskiej posługi przez kilka lat (zwyczajowo sześć) w seminarium. Przed wstąpieniem do niego każdy powołany powinien najpierw porozmawiać o swoim powołaniu z drugą zaufaną osobą (spowiednikiem lub kierownikiem duchowym), która pomoże mu rozpoznać prawdziwość odkrytego w sobie powołania. Czas spędzony w seminarium to przede wszystkim kształtowanie siebie na wzór Pana Jezusa oraz zdobywanie potrzebnej wiedzy, aby móc w przyszłości dobrze wypełniać powierzone w parafiach zadania. Przyszłym kapłanom pomagają w tym wyznaczeni przez biskupa księża wychowawcy i wykładowcy. Zwracają uwagę na konieczność kształtowania w sobie cech, które ułatwiają otwarcie się na ludzi, dialog z nimi, a także budowanie zaufania i przyjaźni. Czas spędzony w seminarium to: „wychowanie do umiłowania prawdy, do prawości i rzetelności, do szacunku wobec każdej osoby, do poczucia sprawiedliwości, do wierności danemu słowu, do prawdziwego współczucia, do konsekwentnego postępowania, a zwłaszcza do zrównoważonego sądu i zachowania”. (*Pastores dabo vobis*, 43)

Współdziałanie Bożej łaski oraz ludzkich starań ma doprowadzić do tego, że mężczyzna przyjmujący święcenia kapłańskie będzie osobą dojrzałą oraz wewnętrznie zintegrowaną, która może wziąć odpowiedzialność za osoby powierzone w parafii. Jego zadaniem, w jedności z Duchem Świętym, będzie stałe otwieranie siebie i innych ludzi na Boga.



.....?

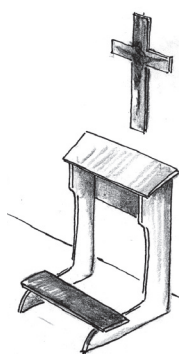
Powołanie do kapłaństwa jest Bożym darem i tajemnicą, które wskazują wybranym mężczyznom, że Pan Bóg wybiera ich do pełnienia posługi kapłańskiej, polegającej na prowadzeniu innych ludzi do Boga drogą zbawienia.

1. Ułóż modlitwę, w której poprosisz Boga o łaskę nowych powołań kapłańskich ze swojej parafii.
2. Zastanów się i napisz swoimi słowami, dlaczego Pan Bóg powołuje wciąż nowych mężczyzn do kapłaństwa.
2. Znajdź i zapoznaj się z internetową stroną Wyższego Międzydiecezjalnego Seminarium Duchownego w Opolu.



47. Codzienne życie w kapłaństwie

Przyjmując sakrament kapłaństwa, księża otrzymują misję głoszenia słowa Bożego oraz sprawowania sakramentów dla uświęcenia Ludu Bożego, jednocześnie przyrzekają posłuszeństwo swojemu biskupowi. To biskup wybiera parafię, w której będą sprawować posługę, w odpowiednim czasie mianuje ich proboszczami, posyła na specjalistyczne studia lub przeznacza do pracy w różnych instytucjach kościelnych znajdujących się na terenie diecezji. Na początku jednak, zaraz po przyjęciu święceń prezbiteratu, kapłani otrzymują swoją pierwszą nominację i jako wikarzy rozpoczynają pracę duszpasterską w wyznaczonej parafii, pomagając posługującemu w niej proboszczowi.



Podstawą codziennego życia kapłana, niezależnie od tego, czym się zajmuje, jest oddawanie czci Panu Bogu, kształtowanie siebie poprzez coraz doskonalsze naśladowanie Pana Jezusa oraz rozwój relacji łączącej go z Bogiem. Dokonuje się to dzięki odmawianej codziennie modlitwie, sprawowaniu Najświętszej Ofiary oraz rozmowach przeprowadzanych z kierownikiem duchowym. Każdy kapłan jest zobowiązany do odmawiania Liturgii Godzin (brewiarza), która jest codzienną modlitwą Ludu Bożego. Jej celem jest uświęcenie darowanego przez Boga czasu poprzez odmawianie wyznaczonych modlitw w określonych porach dnia i nocy. Liturgię Godzin tworzą

kolejno: Jutrznia, Godzina Czytań, Modlitwa w ciągu dnia, Nieszpory i Komplet. Ponieważ modlitwa ta najpełniej wyraża swój charakter wtedy, gdy jest odmawiana we wspólnocie, dlatego często w niedzielne popołudnie wszyscy wierni są zaproszeni do wspólnego odmawiania Nieszporów razem ze swoim kapłanem. Księża w modlitwie nie tylko oddają cześć Panu Bogu, ale również proszą go o błogosławieństwo dla całej parafii oraz wszystkich ludzi, których spotykają na swej kapłańskiej drodze, aby zgodnie z Bożą wolą, w każdej sytuacji być dla nich świadkami Ewangelii. Obdarowani łaską sakramentu kapłaństwa oraz umocnieni modlitewnym spotkaniem z Bogiem mogą mieć pewność, że to do nich Pan Jezus kieruje słowa: **A Poczyszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pośle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem. Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka!** (J 14, 26-27)

Codziennością księdza, obok czasu poświęconego modlitwie i sakramentom, są różnego rodzaju spotkania z ludźmi, dla których zawsze będzie świadkiem Chrystusa dającym przykład życia zgodnego z Jego nauką. Ma być dla nich dobrym pasterzem, który prowadzi drogą zbawienia, szuka zagubionych i wspomaga potrzebujących.



Kapłan każdego dnia przygotowuje się do sprawowanej Eucharystii, przygotowuje homilie, które ma powiedzieć swoim wiernym, pełni posługę w konfesjonale, opracowuje katechezy szkolne i parafialne dla dzieci, młodzieży i dorosłych, prowadzi parafialne wspólnoty modlitewne i charytatywne, odwiedza chorych (jeżeli jest taka konieczność, to na wezwanie przyjeżdża do nich nawet w nocy), zleca remonty kościołów i dba o inne dobra materialne parafii, pełni dyżury w kancelarii parafialnej, w czasie których przyjmuje osoby zamawiające intencje Mszy św., proszące o udzielenie sakramentu chrztu, pobłogosławienie małżeństwa lub odprawienie pogrzebu. Posługa w kancelarii wymaga delikatności, wyczucia, tactu, a czasami stanowczości. Czasami na spotkanie przychodzą osoby, które znalazły się w bardzo trudnej sytuacji – potrzebują pomocy, słów pociechy i umocnienia w nadziei. Czasami jednak zgłaszają się osoby nastawione do Kościoła w sposób bardzo roszczeniowy. Traktują Kościół jak zakład usługowy, który ma zrealizować złożone przez nich zamówienie. Zapominają o tym, że Kościół to kierująca się określonymi prawami wspólnota wiary, zgodnie z którymi sakramenty są udzielane osobom wierzącym, ponieważ tylko one rozumieją i potrafią docenić wartość skarbu, jaki otrzymują. Każdy sakrament jest źródłem bezcennej Bożej łaski, którą Pan Bóg udziela ludziom w sposób całkowicie darmowy i nie można za nią w żaden sposób zapłacić. Można jedynie za nią podziękować, składając dobrowolną ofiarę, taką na jaką stać daną osobę. W kancelarii kapłan ma również obowiązek prowadzić na bieżąco całą dokumentację parafialną, zapisując odpowiednie dane w różnych księgach.

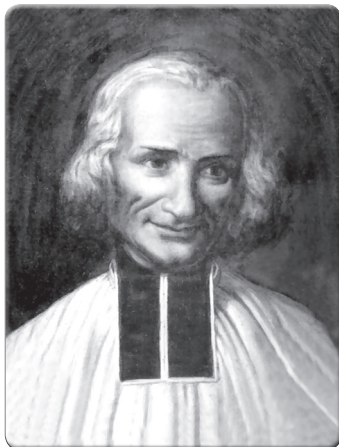
W spotkaniu z kapłanem trzeba pamiętać o tym, że jest on takim samym człowiekiem, jak inni ludzie. Jest umocniony łaską sakramentu kapłaństwa, jednak jest również grzesznikiem, który walczy ze swoimi wadami i słabościami. Popełnia grzechy, z których tak samo jak inni ludzie spowiada się i prosi o ich przebaczenie.

Zwyczajowo, jeżeli jest taka możliwość, każdy kapłan może mieć w tygodniu jeden dzień wolny. Nie jest to dzień wolny od modlitwy i Eucharystii, ale od innych obowiązków parafialnych. To czas na spotkanie z przyjaciółmi, odwiedzenie rodzinnego domu i na odpoczynek, który pozwoli набrać sił do dalszej pracy duszpasterskiej.



47. Codzienne życie w kapłaństwie

Jak wielką rzeczą jest poznawać, kochać i służyć Bogu! Na tym świecie nie mamy nic ważniejszego do zrobienia. Wszystko inne jest stratą czasu. Działać mamy jedynie dla Boga, składając nasze dzieła w Jego ręce. św. Jan Maria Vianney



Jan Maria Vianney to święty proboszcz z Ars, który jest patronem wszystkich proboszczów. Jan urodził się w 1786 r. koło Lyonu w rodzinie ubogich wieśniaków. Podczas rewolucji francuskiej w 1799 r. przyjął potajemnie I Komunię św. w szopie, do której wejście specjalnie zastawiono furą siana. Szkoły parafialne były wtedy zamknięte, dlatego nauczył się czytać i pisać dopiero w wieku 17 lat. Proboszcz z Ecully uczył go łaciny, ponieważ całym sercem czuł, że Pan Bóg powołuje go do kapłaństwa. W 1812 r. wstąpił do seminarium, jednak miał wielkie trudności z nauką. Wytrwał dzięki wsparciu dobrego proboszcza z Ecully. 13 sierpnia 1815 r. przyjął święcenia kapłańskie. Mając 29 lat został wikarym w Ecully, gdzie stary proboszcz uczył go kapłańskiej gorliwości. Po jego śmierci w 1818 r. został posłany do Ars – małej wioski z zaniedbanym kościołem i kilkoma osobami na niedzielnej Mszy św. Nie ukrywano przed nim, że będzie miał wiele problemów. W miejscowości było 230 wiernych, którzy wcale nie troszczyli się o Boga. Pogardliwie mówiono o nich, że tylko chrztem różnią się od zwierząt. Ks. Vianney zaufał jednak Panu Bogu i postanowił uczynić wszystko, co w jego mocy, aby nawrócić powierzonych sobie ludzi. W drodze do Ars zgubił się, a gdy mały chłopiec wskazał mu właściwą drogę i powiedział, że jest już na terenie wsi, uklękął i zaczął się modlić. Z całego serca pokochał swoich parafian takimi, jakimi byli. Odwiedzał ich, serdecznie z nimi rozmawiał i życzliwie się do nich odnosił. Po otwarciu wiejskiej szkoły uczył w niej dzieci prawd wiary. Oprócz tego całe godziny modlił się za swoich parafian przed Najświętszym Sakramentem. Sypiał po kilka godzin na gołych deskach i jadł tak mało, że praktycznie cały czas pościł. Mieszkańcy Ars z biegiem czasu dostrzegli jego dobroć i oddanie. Proste i płynące z serca kazania sprawiły, że kościółek zaczął zapełniać się wiernymi nawet w dni powszednie, a liczba osób przystępujących do sakramentów stale wzrastała. Ks. Vianney'owi nie udało się jednak nawrócić wszystkich parafian,

dlatego pełen wyrzutów i przekonany o swojej nieudolności postanowił opuścić Ars. Na polecenie biskupa jednak posłusznie wrócił. Z upływem czasu ludzie spostrzegli, że ks. Vianney ma dar prorocstwa i czytania w ludzkich sumieniach. To spowodowało, że przy jego konfesjonale zaczęły ustawiać się długie kolejki penitentów (80 000 w ostatnim roku życia). Przychodzili do niego prosić wieśniacy i paryska elita. Łącznie, przez 41 lat jego posługi, do Ars przybyło około miliona ludzi. Doświadczane cierpienia fizyczne i duchowe traktował jako zadośćuczynienie za grzechy własne oraz rozgrzeszanych ludzi. Zmarł 4 sierpnia 1859 r., w wieku 73 lata. W pogrzebie skromnego proboszcza z Ars wzięło udział około 300 kapłanów i 6000 wiernych.

Wypełnianie kapłańskiej posługi to wypełnianie przed Bogiem najbardziej odpowiedzialnego na ziemi zadania. Dzięki ich staraniom stąpający po świecie ludzie potrafią unieść głowę ku niebu i przypomnieć sobie, że ich prawdziwym domem jest wieczne przebywanie z Bogiem w niebie. Każdy kapłan przechodzi jednak w samotności trudne chwile zwątpienia, dlatego tak bardzo jest im potrzebne modlitewne wsparcie i okazywana przez ludzi życzliwość.

.....? Czym jest wypełniona codzienność kapłana?

Codziennosc kapłana jest wypełniona modlitewnym trwaniem przy Bogu, które umacnia ich w prowadzeniu napotkanych ludzi drogą zbawienia.

1. *Każdego dnia proś Boga w modlitwie, aby dał Kościołowi świętych kapłanów.*
2. *Przeczytaj cytat, w którym św. Jan Maria Vianney mówi o kapłanie. Na jego podstawie napisz, co otrzymujesz dzięki posłudze kapłanów.*

Gdyby zniesiono sakrament święceń, nie mielibyśmy Pana. Któż Go złożył tam, w tabernakulum? Kapłan. Kto przyjął waszą duszę, gdy po raz pierwszy wkroczyła w życie? Kapłan. Kto ją karmi, by dać siłę na wypełnienie jej pielgrzymki? Kapłan. Któż ją przygotowuje, by pojawiła się przed Bogiem, obmywając ją po raz ostatni we Krwi Jezusa Chrystusa? Kapłan, zawsze kapłan. A jeśli ta dusza umiera ze względu na grzech, kto ją wskrzesi, kto da jej ciszę i pokój? Znowu kapłan... Po Bogu kapłan jest wszystkim!... On sam pojmie się w pełni dopiero w niebie.

(B. Nodet, *Le curé d'Ars. Sa pensée – Son coeur*.)

Présentée par l'Abbé Bernard Nodet, éd. Xavier Mappus, Paris 1995, 97–99.)

3. *Odszukaj w Internecie Liturgię Godzin przeznaczoną na dzisiejszy dzień, Odmów wieczorem jej fragment.*



48. Powołanie i przygotowanie do złożenia ślubów zakonnych

Pan Jezus nieprzerwanie zaprasza ludzi do tego, aby poszli za Nim drogą zbawienia. Nie tylko mówi o tym, ale przede wszystkim całym swoim życiem daje przykład, w jaki sposób można najdoskonalej wypełniać wolę Boga Ojca. Czytając Ewangelię, poznajemy trzy rady ewangeliczne:



czystość, ubóstwo i posłuszeństwo. Nie są to kolejne nakazy lub przykazania, ale Chrystusowe zaproszenie do pójścia za Nim drogą zbawienia. Na przestrzeni wieków wiele osób dostrzegło jego piękno i prostotę. Zapragnęły całym sercem żyć tak, jak Jezus i we wszystkim Go naśladować. Już w trzecim wieku pierwsi mężczyźni, ze względu na Chrystusa, udawali się na pustynię i w samotności rozważali Boże Słowo. Stali się oni inspiracją dla Pachomiusza (292–346), który na początku IV w. napisał pierwszą regułę zakonną. W ten sposób rozpoczęły w Kościele swoją działalność pierwsze klasztory, które dały początek życiu zakonnemu. Pan Bóg w kolejnych wiekach dał Kościołowi świętych, którzy założyli wiele różnych zakonów i zgromadzeń zakonnych. W Chrystusie każdy z nich wypełnia swój własny charyzmat i rozwija swoją własną duchowość, jednak wszystkie łączy składany zgodnie z radami ewangelicznymi ślub czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, które są wypełnieniem słów św. Pawła: **Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus.** (Ga 2, 20) W trakcie katechezy były one już omawiane, jednak warto, dla lepszego ich zrozumienia, spojrzeć na nie jeszcze raz.

- Dozgonna **czystość** to świadome rezygnowanie z siebie na rzecz głoszenia królestwa niebieskiego w każdej możliwej relacji. Realizuje się ją przez:
 - wstrzemięźliwość od czynnego życia seksualnego,
 - bezżenność, która daje większą dyspozycyjność do wypełniania posługi na rzecz królestwa Bożego,
 - danie wyrazu oblubieńczej miłości do Jezusa zastępującej związek z innym człowiekiem.

- Dobrowolne **ubóstwo** to pokładanie całego swojego zaufania w Panu Bogu, który daje wszystko, co jest potrzebne. Realizuje się je przez brak posiadania rzeczy materialnych.



- ▶ Całkowite **posłuszeństwo** dla miłości Jezusa Chrystusa to zachowanie nieufności do samego siebie oraz umiejętność krytycznego analizowania i rezygnowania ze swoich własnych pomysłów i swojej woli. Realizuje się je przez wypełnianie poleceń przełożonego.

Poszczególne wspólnoty zakonne różnią się jednak pomiędzy sobą charyzmatami, które są wyjątkowymi darami łaski. Duch Święty udziela ich poszczególnym osobom. Istnieją zakony, które w szczególny sposób troszczą się o ludzi chorych i samotnych, inne z kolei wychowują dzieci, młodzież, a jeszcze inne bez reszty poświęcają się opiece nad osobami niepełnosprawnymi fizycznie lub umysłowo. Charyzmat, tak jak każda łaska, jest Bożym darem, który człowiek może jedynie z wdzięcznością przyjąć lub odrzucić. Nie może go jednak w żaden sposób wymusić, przewidzieć lub osiągnąć. Tym, co jeszcze odróżnia poszczególne zakony od siebie, jest ich duchowość, którą tworzy myśl założyciela, cel działania zgromadzenia, które powierzane są Bogu w modlitwie umożliwiającej odpowiednie postrzeganie całego życia w świetle wiary. Polega ona na włączeniu w naszą ziemską codzienność rzeczywistości duchowej, która odpowiada na najważniejsze pytania człowieka, ponieważ świat materialny nie jest w stanie udzielić odpowiedzi na pytanie, jaki jest cel i sens ludzkiego życia. Zakony i zgromadzenia wypełniają posługę: misyjną, wychowawczą, szpitalną, opiekuńczą i kontemplacyjną. Zarówno charyzmat, jak i duchowość znajdują swoje odzwierciedlenie w regule zakonnej, która ustala, jak ma przebiegać codzienne życie w danym zakonie. Na terenie klasztorów i domów zakonnych obowiązuje klauzura – zamknięta część, do której nie mają dostępu osoby z zewnątrz. Zakonnicy zaś nie mogą jej opuszczać bez zezwolenia przełożonego.

Jeżeli ktoś odkrył w sobie powołanie, aby pójść za Jezusem, żyjąc zgodnie z radami ewangelicznymi w danej wspólnotcie zakonnej, to zgłasza się do niej i rozpoczyna postulat. Jest to czas głębszego zapoznania się z danym zgromadzeniem. Kolejnym etapem formacji zakonnej jest trwający do dwóch lat nowicjat. Osoba, która go rozpoczyna w czasie uroczystości nazywanej oblóczynami, otrzymuje nowe imię zakonne oraz zakonny habit. Nowicjat kończy się złożeniem pierwszych czasowych ślubów czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. Po nowicjacie następuje trwający kilka lat juniorat, podczas którego co roku są powtarzane śluby czasowe. Po zakończeniu junioratu podejmuje się decyzję, czy chce się pozostać w danym zgromadzeniu do końca życia i składa się śluby wieczyste.

Wstępujący do zakonów mężczyźni mogą również przygotować się do przyjęcia sakramentu kapłaństwa. Nazywa się ich wtedy ojcami.



48. Powołanie i przygotowanie do złożenia ślubów zakonnych

Panie Jezu, weź moje życie... weź moje życie w Swe dłonie i proszę, pomóż mi żyć tak, jak Ty, bo pokochałem Ciebie całym swoim sercem.



Na terenie diecezji opolskiej prowadzi działalność piętnaście męskich zakonów i zgromadzeń zakonnych. Odwiedź ich strony internetowe i odszukaj odpowiedzi na poniższe pytania. Poświęć więcej uwagi i czasu wspólnotom, które cię bardziej zainteresowały.

Jeśli potrafisz, znajdź odpowiedź!

1. Zgodnie z Testamentem zawartym w regule św. Benedykta, jaką zaciętość powinni mieć w sobie mnisi? <http://biskupow.benedyktyni.org> (zakładka: *Duchowość – Testament*)
2. Jakie dzieła prowadzą ojcowie bonifratrzy w klasztorze w Prudniku? <https://bonifratrzy.pl/> (zakładka: *Działalność – Klasztory – Prudnik*)
3. Czym patronem jest założyciel Zgromadzenia Braci Szkół Chrześcijańskich? <http://www.braciaszkolni.com/> (zakładka: *Założyciel*)
4. Jakie trzy zakony założył św. Franciszek? <http://www.ofm.pl>
5. Zgodnie z życzeniem św. Franciszka, do jakiej szkoły mają należeć jego uczniowie? www.glogowek.franciszkanie.pl (zakładka: *O nas – Zakon franciszkanów*)
6. Co jest podstawą reguły Towarzystwa Jezusowego? <https://jezuici.pl/> (zakładka: *Poznaj nas*)
7. Jakie etapy ma formacja w Zgromadzeniu Oblatów św. Józefa? <https://www.jozefici.pl>
8. O co troszczą się kamilianie, opiekując się osobami chorymi? <http://zakony-na-swiecie.blogspot.com/2016/03/kamilianie.html> (w części: *Duchowość*)
9. Jakie trzy słowa określają charyzmat Karmelu? <http://www.karmelici.pl> (zakładka: *Duchowość – Co znaczy być karmelitą?*)
10. Co jest celem Zgromadzenia Księży Misjonarzy? <http://misjonarze.pl/> (zakładka: *Home*)
11. Jaki skarb według św. Eugeniusza de Mazenod nosimy w kruchym naczyniu? <https://bodzanow.oblaci.pl> (zakładka: *Klasztor – Historia zgromadzenia*)
12. Co jest celem Zakonu Świętego Pawła, pierwszego pustelnika? <http://www.paulini.pl> (zakładka: *Zakon – Charyzmat*)
13. Jaki jest charakter domu Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela w Paczkowie? <https://www.redemptor.pl> (zakładka: *Redemptoryści – Redemptoryści w Polsce – Paczków*)

.....

.....? Czym jest powołanie zakonne?



49. Codzienne życie w klasztorze

Wstąpienie do zakonu nie jest wyłącznie realizacją swojego własnego pomysłu na życie. To wyjątkowy sposób wypełnienia Bożego powołania. Wstępuje się do zakonu nie tylko dlatego, że tak się chce samemu z siebie, ale ze względu na umiłowanie Pana Boga. To On jest najważniejszy oraz pragnienie przebywania z Nim w jak najdoskonalszym naśladowaniu Chrystusa. Podążanie za Jezusem we wspólnocie zakonnej drogą rad ewangelicznych: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa wymaga szczególnej łaski Ducha Świętego. Zakonnicy i zakonnice poświęcają każdego dnia wiele czasu na modlitwę: odmawiają Liturgię Godzin, prowadzą indywidualną lekturę duchową, rozważają Pismo Święte, adorują Najświętszy Sakrament, a przede wszystkim uczestniczą w Eucharystii. Pozostały czas wypełniają zwyczajną pracę, wykonywaną bardzo często w ciszy, z wielką dokładnością i skupieniem. Poza tym osoby wstępujące do zakonu nie stają się automatycznie osobami świętymi. W zgromadzeniu zakonnym zaczyna się dla nich całkowicie nowy etap życia, co podkreśla otrzymanie nowego imienia, jednak oni nadal pozostają tymi samymi kobietami i mężczyznami, którymi byli wcześniej. Nadal muszą walczyć ze swoimi wadami, skłonnościami i pokusami.

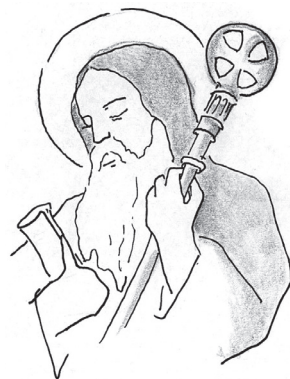
Czas przygotowujący do życia zakonnego jest bardzo długi, trwa kilka lat, aby każdy powołany mógł dobrze zastanowić się, czy to jest naprawdę jego droga powołania, czy chce ją przyjąć i kroczyć nią do końca życia, składając śluby wieczyste. Wstępując do zakonu, podobnie jak w rodzinie, jest się siostrą, matką, bratem, ojcem, a każdy zakon, tak jak każda rodzina, ma swoje własne troski, zmartwienia i trudności, które każdego dnia musi pokonywać zgodnie z przykazaniem miłości Boga i bliźniego. Każdy zakon kieruje się swoją regułą zakonną. Wiele z tych reguł ma swoje źródło w regule św. Benedykta, głównego patrona Europy. Benedykt urodził się ok. 480 r. w Nursji razem ze swoją bliźniaczą siostrą, św. Scholastyką. Uczył się w rodzinnym mieście i w Rzymie. Całe swoje życie oddał Panu Bogu. Najpierw żył w odosobnieniu, mieszkając w grocie, a później we wspólnocie z naśladowającymi go uczniami. Początkowo założył 12 małych klasztorów po 12 uczniów każdy. Potem każdy z nich był prowadzony przez przełożonego, który bezpośrednio podlegał św. Benedyktowi. Następnie z najgorliwszymi uczniami przeniósł się na Monte Cassino, gdzie wybudował kościół i klasztor, który szybko zaczął się zapęłniać nowymi uczniami. Benedykt postanowił wtedy ułożyć dla nich odpowiednią regułę zakonną, w której zawarł całe swoje doświadczenie. *Reguła* św. Benedykta opiera się na długim okresie



prób i doświadczeń. Zasadniczą jej cechą jest umiar – „złoty środek”, który ma obowiązywać w modlitwie, pokucie, pracy, odpoczynku oraz w spożywaniu posiłków. Cała myśl reguły skupia się w wezwaniu: *Ora et labora!* (Módl się i pracuj!). Ich najważniejszym celem jest służba Boża, w której głoszą chwałę Stworzyciela. Benedyktyni wyróżniają się spośród innych zakonów tym, że składają dodatkowy ślub – stałości miejsca, czyli zobowiązanie do pozostania w jednym klasztorze aż do śmierci. Św. Benedykt zmarł 21 marca 547 r., krótko po śmierci swojej siostry, św. Scholastyki – założycielki żeńskiej gałęzi benedyktynów. Do grona najwybitniejszych benedyktynów należał m.in. św. Wojciech – apostoł Czech, Węgier, Polski i Prus, który umarł w 997 r. śmiercią męczeńską.

Dla przykładu na internetowej stronie benedyktynów można znaleźć następujący plan dnia:

6.00	Godzina czytań i Jutrznia	15.00	Studium / praca
7.00	Lectio divina – czytanie duchowe	17.30	Adoracja
7.30	Śniadanie	18.00	Msza święta z Nieszporami Dziękczynienie
7.50	Studium Reguły / próba śpiewu		
8.30	Praca do godziny południowej	19.00	Kolacja, rekreacja
12.00	Anioł Pański	20.00	Kompleta – modlitwa na zakończenie dnia
12.45	Godzina południowa		
13.00	Obiad		
14.00	Czas na odpoczynek		

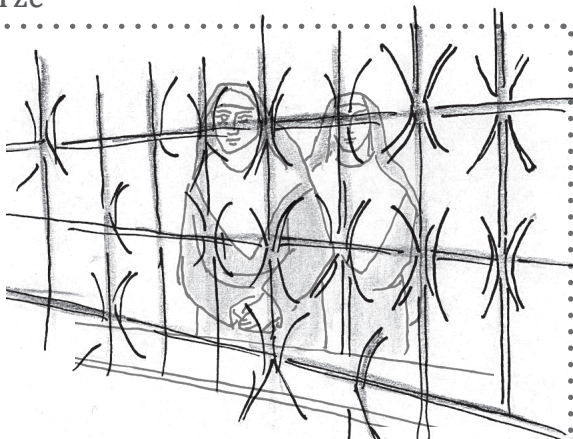


Wśród całej rodziny zakonów i zgromadzeń zakonnych szczególne miejsce zajmują zakony klauzurowe, z obowiązującą w nich ścisłą klauzurą. Wydawałoby się, że siostry żyjące w takich klasztorach są zupełnie odcięte od świata, co dobitnie symbolizują kraty oddzielające je zarówno od gości, jak i całego zewnętrznego świata. Jednak tak nie jest. Ludzie, którzy częściej kontaktują się z nimi, doświadczają autentycznej radości i szczęścia. Wbrew pozorom siostry te doskonale rozumieją, jak funkcjonuje świat zewnętrzny i potrafią ocenić jego problemy z odpowiedniej perspektywy. Dla nich to ludzie znajdujący się w świecie są za kratami, które symbolizują uwięzienie w tym co materialne i dające pozorną władzę. Na stronie internetowej Sióstr Służebnic Ducha Świętego od Wieczystej Adoracji znajduje się zakładka *Skrzynka modlitewna* z informacją: *Pozdrawiamy Cię, Kochany Przyjacielu... Bóg zna Twoje problemy, potrzeby, pragnienia i radości. Chce jednak, byś Mu o nich mówił, bo lubi Twoje towarzystwo. Jak każdy, kto kocha, chce być zauważany przez osobę kochaną – Ty nią właśnie*



49. Codzienne życie w klasztorze

jesteś. Bóg cieszy się każdym Twoim słowem wypowiedzianym do Niego. (...) Jeśli chcesz podzielić się z nami, zostaw tutaj częśćkę swojego serca. Na pewno nie zabraknie modlitwy w Twoich intencjach. Zapewniamy Cię, że wszystkie wiadomości z tej skrzynki przekazywane są Bogu ukrytemu w Sakramencie Miłości.



Panie Jezu, weź moje życie... weź moje życie w Swe dłonie i proszę pomóż mi żyć tak, jak Ty, bo pokochałam Ciebie całym swoim sercem.

Na terenie diecezji opolskiej swoją działalność prowadzi dwadzieścia żeńskich zakonów i zgromadzeń zakonnych. Odwiedź ich strony internetowe i odszukaj odpowiedzi na poniższe pytania. Poświęć więcej uwagi i czasu wspólnotom, które cię bardziej zainteresowały.

Jeśli potrafisz, znajdź odpowiedź!

1. W jakiej czynnej działalności wyraża się duchowość siostry boromeuszki? <https://boromeuszki.pl/> (zakładka: *duchowość – Miłosierdzie – Zawierzenie Bożemu Miłosierdziu*)
2. Czym są skupienia prowadzone przez siostry elżbietanki w Nysie? <http://elzbie-tanki.nysa.pl> (zakładka: *Młodość*)
3. Jakimi cechami charakteryzował się św. Feliks, jeden z głównych patronów sióstr felicjanek? <http://www.felicjanki.pl> (zakładka: *O nas – Nasza Duchowość*)
4. Kto i dlaczego założył Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Maryi Nieustającej Pomocy? <https://www.zyciezakonne.pl/> (zakładka: *Informator zakonów – Zakony żeńskie – Franciszkanek Maryi Nieustającej Pomocy*, w części: *Założycielka*)
5. Jako misjonarki, do czego są gotowe siostry ze Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Misjonarek Maryi <http://www.fmm.opoka.org.pl/> (zakładka: *Misje – Misje na świecie*)
6. Co pragną nieść dzisiejszemu światu siostry franciszkanki szpitalne? <http://www.franciszkanki.pl> (zakładka: *O nas – Charyzmat*)
7. Jaką działalnością zajmują się siostry jadowianki w Czarnowasach? <https://opole.gosc.pl/doc/2945235.Ucza-szycia-i-zycia>
8. Wokół jakiej tajemnicy koncentruje się duchowość Zgromadzenia Sióstr św. Józefa? <http://www.jozefitki.pl/> (zakładka: *Duchowość*)

9. Co mamy zawsze czynić według bł. o. Alojzego Tezza? <http://siostrykamilianki.blogspot.com/> (zakładka: *Myśli założyciela*)
10. Czego chce Pan? <https://www.karmelitanki.pl/wroclaw/> (zakładka: *Apostolstwo Młodych*)
11. Na co nie daje się gwarancji w *Ogłoszeniu* Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej? <http://www.maria-immaculata.pl/> (zakładka: *Wspólnota*)
12. Co jest regułą życia Zgromadzenia Sióstr Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny? <https://siostry.info/> (zakładka: *Duchowość*)
13. Według czyjej reguły żyją Siostry Szkolne Notre Dame? <https://www.zyciezakonnie.pl> (zakładka: *Informator zakonów – Zakony żeńskie, w części: Historia*)
14. Gdzie chce być Zgromadzenie Sióstr Opatrzności Bożej? <http://www.providentia.pl/> (zakładka: *Aktualności – Na drogach Bożej Opatrzności*)
15. Do jakiego szczytu ludzkiej godności powinniśmy zmierzać według bł. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, założyciela Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi? <http://siostryfranciszkaneki.pl/> (zakładka: *O nas – Formacja*)
16. Co czczą sercanki, wpatrując się w Serce Jezusa? <https://sercanki.org.pl/> (zakładka: *Serce Jezusa – Istota kultu NSJ*)
17. Na czym polega patronat misyjny w Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP Niepokalanie Poczętej? <http://www.sluzebniczki.pl/> (zakładka: *Misje*)
18. Czym jest przymierze miłości z Maryją w Szentsztackim Instytucie Sióstr Maryi? <http://siostry.szentsztat.pl/> (zakładka: *O nas – Przymierze miłości*)
19. Co jest powołaniem siostry misyjnej? <http://siostrymisyjne.pl/> (zakładka: *Misje*)
20. Co symbolizuje różowy habit i biały szkaplerz Służebnic Ducha Świętego od Wieczystej Adoracji? <http://siostryklauzurowe.pl/> (zakładka: *Duchowość*)

.....? **Czym jest wypełnione codzienne życie zakonów i zgromadzeń zakonnych?**

Codzienne życie zakonów i zgromadzeń zakonnych jest wypełnione modlitwą i pracą.

1. Przemyśl swój dzień, ile miejsca przeznaczasz w nim na modlitwę, a ile na swoją pracę, czyli naukę.
2. Zastanów się nad swoim życiem, czy jest w nim jakiś grzech, który cię zniewala. W jaki sposób możesz się od niego uwolnić?
3. Napisz, jak rozumiesz słowa św. Jana Pawła II: „Za klauzurą nie ogląda się ludzi. Za klauzurą się miłuje”.



50. Powołanie do życia w samotności

Pewnie niektórzy z was zdziwili się po przeczytaniu tematu katechezy. Czy Pan Bóg może kogokolwiek powoływać do życia w samotności? Przecież chce, abyśmy żyjąc na ziemi, dążyli do świętości, która polega głównie na życiu zgodnie z przykazaniem miłości Boga i bliźniego.

Interakcja społeczna – wzajemne oddziaływanie na siebie ludzi.

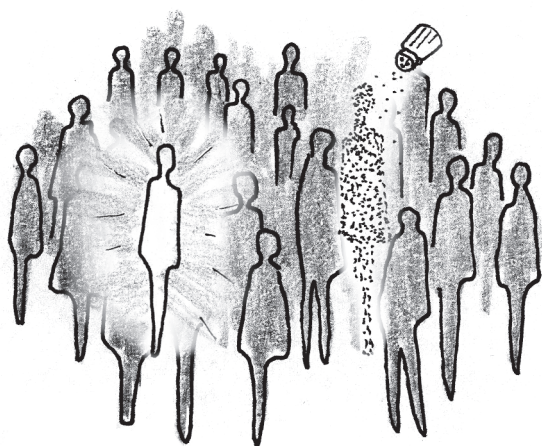
W pierwszej kolejności trzeba dobrze zrozumieć, co oznacza umieszczone w temacie słowo „samotność”. Nie chodzi tu o odczuwany przez człowieka bolesny stan pozostawienia go przez innych ludzi oraz brak jakiejkolwiek możliwości komunikowania się z nimi. Szczególnie zachodzące w miastach międzyludzkie interakcje są sztucznie wymuszone i płytkie, co powoduje, że wynikające z nich relacje łączące ludzi również stają się powierzchowne i przypadkowe. Paradoksalnie właśnie tam, gdzie obok siebie mieszka najwięcej ludzi, najwięcej z nich jest samotnych. Taki stan jest bardzo niebezpieczny i może prowadzić do różnych zaburzeń i stanów depresyjnych.

Jest jeszcze inny rodzaj „samotności”, która polega na podjęciu świadomej decyzji życia w pojedynkę, aby tym samym móc bardziej okazywać miłość Bogu i innym ludziom. Jest to rodzaj „samotności **dla...**”. Osoba, która w ten sposób żyje, nie koncentruje się na swojej samotności, ponieważ jest to jej świadoma decyzja. Oddają całe życie Panu Bogu i innym ludziom, którzy potrzebują wsparcia i pomocnej dłoni. Osoby te nie piją samotnie kawy, narzekając, że muszą ją pić w samotności, ale przygotowują np. dziesiątki termosów z kawą dla bezdomnych.

Ludzie ci doskonale wiedzą, że właśnie takie jest ich powołanie – być w otaczającym ich świecie dla Boga i dla innych ludzi. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby zawarły sakrament małżeństwa. Osoby, które je znają, uważają, że byliby świetnymi mężami i żonami. Mają szerokie horyzonty, czemu dają dowód, starając się coraz lepiej zrozumieć Bożą wolę w otaczającym świecie. Działają bez uprzedzeń i osądzania, z ufnością niosąc dobre słowo i Boże błogosławieństwo do środowisk, które dawno już zapomniały o Panu Bogu lub jeszcze nigdy o Nim nie słyszały. Nie oczekują za swoją działalność żadnych wyróżnień ani podziękowań. Raczej mają świadomość, że szybciej niż *dziękuję* usłyszą cierp-



kie słowa niezrozumienia i wyrzutu. W posłuszeństwie okazywanym Panu Bogu są niezależni – samodzielnie potrafią powziąć dojrzałe decyzje związane z własnym życiem. Nie mają żadnych kompleksów i wiedzą, że nie zakładając własnej rodziny, są tyle samo warci, co ich zamężni bracia i siostry. Nie ulegają również wpływom innych, przypadkowo spotkanych ludzi, ale w dyskusjach z nimi potrafią z przekonaniem bronić wartości, którymi kierują się we własnym życiu. Część z tych osób skupia swoje życie na opiece nad najbliższymi i potrzebującymi pomocy, którzy mieszkają w ich okolicy. Inni całkowicie żyją zgodnie z wezwaniem, które Pan Jezus kieruje do wszystkich ludzi: **Wy jesteście**



solą dla ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też światła i nie stawia pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu. Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie. (Mt 5, 13-16)

Osoby postępujące zgodnie z tym nauczaniem postanawiają, że w każdej chwili swojego życia będą świadkami Chrystusa w otaczającym je świecie. Może nie zdajemy sobie nawet z tego sprawy, ale pośród nas żyją ludzie należący do instytucji świeckich Kościoła katolickiego. Jest to jedna z form życia konsekrowanego polegająca na życiu w świecie zgodnie z radami ewangelicznymi. Osoby należące do instytucji świeckich mieszkają w wielkich miastach, miasteczkach i na wioskach. Pochodzą z różnych środowisk i wykonują różne zawody. Utrzymują kontakt ze środowiskiem, z którego pochodzą oraz tworzą prawdziwe wspólnoty, chociaż nie prowadzą życia wspólnotowego. Co jakiś czas spotykają się ze sobą, aby wspólnie modlić się i poznawać. Po ukończeniu odpowiedniej formacji składają ślub czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. Ich celem jest życie w świecie po to, aby przemieniać go zgodnie z Ewangelią Jezusa Chrystusa. Chcą wypełniać Bożą miłością siebie, bliźnich i społeczność, w której żyją, aby w ten sposób budować *cywilizację miłości*. Uważają, że lepiej być niż mieć, że człowiek jest zawsze ważniejszy od rzeczy, a miłosierdzie ma pierwszeństwo przed sprawiedliwością. Dla



50. Powołanie do życia w samotności

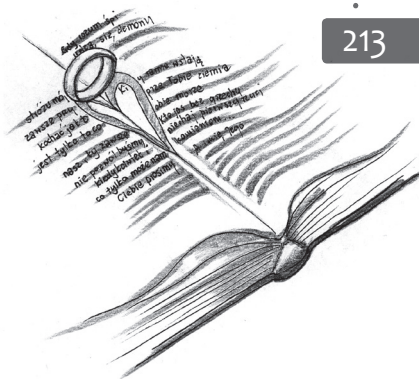
nich czas spędzony w pracy, w kinie, na spacerze, to czas świadectwa. Siłę do takiego życia czerpią z codziennej Eucharystii, regularnej spowiedzi u stałego spowiednika, odmawianej Liturgii Godzin, codziennej lektury Pisma Świętego oraz medytacji. Potrafią połączyć świeckość z konsekracją oraz wyteżoną pracę z modlitwą. W Polsce działa obecnie ponad 30 instytutów skupionych w Krajowej Konferencji Instytutów Świeckich (KKIŚ), do których mogą należeć zarówno mężczyźni, kobiety, jak i kapłani. Poszczególne instytuty różnią się między sobą realizowanym charyzmatem, np. jedni wspierają w rozwoju trudną młodzież, a inni organizują pomoc misjonarzom. Osoby należące do instytutów świeckich same siebie określają słowami:

Jesteśmy konsekrowani Bogu. Jesteśmy zanurzeni w świecie. Jesteśmy po to, by przemieniać świat od wewnątrz i odnowić wszystko w Chrystusie.

Oprócz instytutów świeckich istnieją również indywidualne formy życia konsekrowanego, które polegają na życiu zgodnie z własnym charyzmatem i pozostawaniu w bliskiej łączności z własną diecezją. Zgodnie z tym powołaniem żyją: dziewice konsekrowane, wdowy konsekrowane, pustelnicy i pustelnice.

Dziewice i wdowy po ukończeniu odpowiedniej formacji składają na ręce biskupa ordynariusza publiczny ślub wytrwania w czystości do końca życia, a na znak oddania swojego życia Chrystusowi otrzymują obrączkę. W swoim codziennym życiu, oprócz wykonywanej pracy zawodowej, zobowiązują się: oddać swoje talenty i siły na służbę lokalnemu Kościołowi, rozwijać w sobie życie sakramentalne, odmawiać Liturgię Godzin oraz dawać mężne świadectwo wiary. Przede wszystkim jednak ukazują całemu współczesnemu światu, jak wielką wartością jest dziewictwo i życie w czystości.

Również specyficzne powołanie pustelnika i pustelnicy jest darem Boga dla dobra całej wspólnoty Kościoła.



213

.....? Dlaczego Pan Bóg powołuje ludzi do samotnego życia w świecie?

Osoby samotne żyjące w świecie służą Kościołowi, starając się przemieniać otaczający je świat zgodnie z Ewangelią Jezusa Chrystusa.

- 1. Zapoznaj się z działalnością Wspólnot Jerozolimskich, dla których w czasach współczesnych pustyniami są wielkie miasta.**



51. Podjęcie świadomej decyzji

Cały ostatni kończący się dział był poświęcony różnym życiowym drogom, jakie człowiek może wybrać – różnym drogom powołania. Każdy z was jest młodym człowiekiem, który dopiero stoi u progu swojej życiowej drogi i każdego z was czeka dopiero podjęcie najtrudniejszych decyzji, od których będzie zależało wasze przyszłe życie, dlatego warto bliżej zastanowić się nad tym, czym jest sama decyzja.

Czytając Pismo Święte, możemy poznać historie ludzi, którzy spotykając Boga, podejmowali różne decyzje. Abraham, nazywany *ojcem wierzących*, podjął decyzję, aby pójść w nieznaną za Bożym głosem. Bóg dotrzymał zawartego z nim przymierza i obdarzył go swoim błogosławieństwem, potomstwem oraz Ziemią Obiecaną (Rz 12, 1-5).

Jakub przed spotkaniem z bratem Ezawem, któremu podstępnie wykradł ojcowskie błogosławieństwo, zdecydował się podjąć całonocną walkę z Bogiem o Jego błogosławieństwo. Wiedział, że to, które kiedyś otrzymał, mu się nie należało. Jego prośba została wysłuchana – po latach prób, doświadczeń otrzymał Boże błogosławieństwo i nowe imię: **«Odtąd nie będziesz się zwać Jakub, lecz Izrael, bo walczyłeś z Bogiem i z ludźmi, i zwyciężyłeś»** (Rdz 32, 29). Walki Jakuba z Bogiem nie można jednak rozumieć dosłownie jako fizyczne zmagania, ale jako całonocną modlitewną walkę wiary i zwycięstwo wytrwałości (KKK 2573).

Zupełnie inaczej na głos Boga odpowiedział prorok Jonasz. Za pierwszym razem, słysząc Boże wezwanie: „wstań”, „idź” i „głoś” (Jon 1, 2), podjął decyzję

o ucieczce przed Bogiem i zamiast udać się do Niniwy, odpłynął okrętem w przeciwnym kierunku. Dopiero po przejściu własnego nawrócenia potrafił wypełnić Bożą wolę.

Również Nowy Testament ukazuje decyzje, jakie ludzie podjęli po spotkaniu z Panem Jezusem. Do wyjątkowych należy historia Marii Magdaleny, która zdecydowała się służyć Jezusowi i uczniom po tym, jak uwolnił ją od wpływu



siedmiu złych duchów (Łk 8, 2). Magdalena była wierna Chrystusowi aż po krzyż (Mk 15, 40). To ona również jako pierwsza spotkała zmartwychwstałego Pana i ogłosiła Apostołom dobrą nowinę o zwycięstwie Jezusa nad śmiercią (J 20, 11-18). Z kolei Szaweł nawrócił się w drodze do Damaszku po spotkaniu ze zmartwychwstałym Jezusem (Dz 9, 1-19). Został Pawłem, który z gorliwego prześladowcy chrześcijan stał się gorliwym głosicielem Ewangelii Chrystusa, a jako *Apostoł Narodów* przyjął wszystkie konsekwencje swojej decyzji.

To co łączy wszystkie wymienione biblijne postacie, to życie w modlitewnym dialogu z Panem Bogiem, który polegał na przedstawianiu Bogu swoich pragnień, zadawaniu Mu pytań, słuchaniu Jego odpowiedzi, przyjmowaniu Jego woli i podejmowaniu kolejnych decyzji, których skutkiem była przemiana całego życia.

Od chwili chrztu św. każdy z nas jest obdarzony łaską dziecięstwa Bożego – jest dzieckiem Bożym. Chrystus poprzez słowa *Modlitwy Pańskiej* nauczył nas, że możemy nazywać Boga naszym **Tatusiem**, który zna nas od samego początku: **Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię, nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię (...)** (Jr 1, 5).

Pan Bóg zna każdego z nas, ponieważ każdy z nas jest Jego ukochanym dzieckiem. Pragnie, abyśmy byli blisko Niego, abyśmy trwając z Nim w modlitewnym dialogu, opowiadali Mu o naszych troskach, smutkach, pragnieniach i radościach. Jego wszechmoc w naszym życiu polega na tym, że wszystko, co Mu oddamy – nasze grzechy słabości i wady – potrafi przemienić w dużo większe dobro, radość i szczęście. Pan Bóg każdego z nas obdarza również wyjątkowym powołaniem, z którym wiąże się udzielone nam najróżniejsze umiejętności, zdolności i talenty.



**Twoje powołanie to marzenie Boga o tym,
jak piękne może być twoje życie.**

Jednocześnie Bóg daje każdemu człowiekowi wolność w wyborze drogi powołania. To człowiek ostatecznie zdecyduje, którą drogą pójdzie, czy zostanie żoną, mężem, kapłanem, zakonnicą, zakonnikiem lub będzie żył w samotności. Nie można dobrze poznać marzeń drugiej osoby bez podjęcia rozmowy z nią, dlatego tym, co przede wszystkim powinno łączyć nas z Bogiem w poznawaniu



51. Podjęcie świadomej decyzji

i realizowaniu naszego powołania, jest modlitwa. Wiąże się z nią poznawanie siebie; swoich pasji, zalet i marzeń; zrozumienie tego, co możemy ofiarować innym ludziom, co jest dla nas ważne i czym się kierujemy, podejmując poszczególne decyzje. Dorastając, należy również pamiętać o tym, aby stawiać sobie w codziennym życiu wymagania, które pozwolą nam pokonywać nasze wady, słabości oraz rozwijać talenty i umiejętności. Św. Jan Paweł II wzywał młodych ludzi:

„Musicie od siebie wymagać, choćby inni od was nie wymagali”.

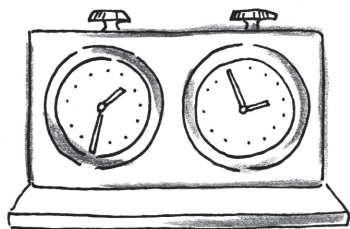
Odkrywając swoje powołanie, warto przyrzeć się całemu swojemu wcześniejszemu życiu, czy przypadkiem nie ma w nim jakiegoś przewodnego wątku, który łączy wszystkie wydarzenia, napotkane osoby, przeprowadzone ważne rozmowy i modlitewne natchnienia. Człowiek, który wie, że odnalazł już drogę swojego powołania, czuje pokój serca.

„Módl się tak, jakby wszystko zależało od Boga, a działaj tak, jakby wszystko zależało tylko od ciebie”. św. Ignacy Loyola

Każdego dnia musimy podejmować wiele różnych decyzji. Jest to konsekwencja Bożego daru wolnej woli. Są to małe decyzje, które składają się ostatecznie na tę najważniejszą decyzję naszego życia: wybieram Boga i Jego drogę, lub Go odrzucam. Decyzja to świadome, nieprzypadkowe wybranie spośród różnych innych istniejących możliwości tego, co chce się w przyszłości robić. Przed podjęciem decyzji należy:

- ▶ pomodlić się o światło Ducha Świętego;
- ▶ zebrać i przeanalizować informacje o tym, co będzie trzeba robić po dokonaniu właśnie takiego, a nie innego wyboru;
- ▶ przygotować odpowiedni plan działania;
- ▶ zorganizować wszystko, co będzie potrzebne w dalszym działaniu;
- ▶ pamiętać, dlaczego dokonało się właśnie takiego wyboru;
- ▶ umacniać samego siebie, aby wytrwać w realizowaniu podjętej decyzji

Osoba lub osoby, które podjęły daną decyzję, ponoszą również za nią odpowiedzialność. Czasami ludzie podejmują nieużyteczne decyzje przez ich niepodejmowanie, czyli bierne pozostawienie danej sytuacji jej dalszemu rozwojowi.



[illegible]

[illegible]

- 1998, 1999, 2000, 2001, 2002, 2003, 2004, 2005, 2006, 2007, 2008, 2009, 2010, 2011, 2012, 2013, 2014, 2015, 2016, 2017, 2018, 2019, 2020, 2021, 2022, 2023, 2024, 2025, 2026, 2027, 2028, 2029, 2030, 2031, 2032, 2033, 2034, 2035, 2036, 2037, 2038, 2039, 2040, 2041, 2042, 2043, 2044, 2045, 2046, 2047, 2048, 2049, 2050, 2051, 2052, 2053, 2054, 2055, 2056, 2057, 2058, 2059, 2060, 2061, 2062, 2063, 2064, 2065, 2066, 2067, 2068, 2069, 2070, 2071, 2072, 2073, 2074, 2075, 2076, 2077, 2078, 2079, 2080, 2081, 2082, 2083, 2084, 2085, 2086, 2087, 2088, 2089, 2090, 2091, 2092, 2093, 2094, 2095, 2096, 2097, 2098, 2099, 2100, 2101, 2102, 2103, 2104, 2105, 2106, 2107, 2108, 2109, 2110, 2111, 2112, 2113, 2114, 2115, 2116, 2117, 2118, 2119, 2120, 2121, 2122, 2123, 2124, 2125, 2126, 2127, 2128, 2129, 2130, 2131, 2132, 2133, 2134, 2135, 2136, 2137, 2138, 2139, 2140, 2141, 2142, 2143, 2144, 2145, 2146, 2147, 2148, 2149, 2150, 2151, 2152, 2153, 2154, 2155, 2156, 2157, 2158, 2159, 2160, 2161, 2162, 2163, 2164, 2165, 2166, 2167, 2168, 2169, 2170, 2171, 2172, 2173, 2174, 2175, 2176, 2177, 2178, 2179, 2180, 2181, 2182, 2183, 2184, 2185, 2186, 2187, 2188, 2189, 2190, 2191, 2192, 2193, 2194, 2195, 2196, 2197, 2198, 2199, 2200, 2201, 2202, 2203, 2204, 2205, 2206, 2207, 2208, 2209, 2210, 2211, 2212, 2213, 2214, 2215, 2216, 2217, 2218, 2219, 2220, 2221, 2222, 2223, 2224, 2225, 2226, 2227, 2228, 2229, 2230, 2231, 2232, 2233, 2234, 2235, 2236, 2237, 2238, 2239, 2240, 2241, 2242, 2243, 2244, 2245, 2246, 2247, 2248, 2249, 2250, 2251, 2252, 2253, 2254, 2255, 2256, 2257, 2258, 2259, 2260, 2261, 2262, 2263, 2264, 2265, 2266, 2267, 2268, 2269, 2270, 2271, 2272, 2273, 2274, 2275, 2276, 2277, 2278, 2279, 2280, 2281, 2282, 2283, 2284, 2285, 2286, 2287, 2288, 2289, 2290, 2291, 2292, 2293, 2294, 2295, 2296, 2297, 2298, 2299, 2300, 2301, 2302, 2303, 2304, 2305, 2306, 2307, 2308, 2309, 2310, 2311, 2312, 2313, 2314, 2315, 2316, 2317, 2318, 2319, 2320, 2321, 2322, 2323, 2324, 2325, 2326, 2327, 2328, 2329, 2330, 2331, 2332, 2333, 2334, 2335, 2336, 2337, 2338, 2339, 2340, 2341, 2342, 2343, 2344, 2345, 2346, 2347, 2348, 2349, 2350, 2351, 2352, 2353, 2354, 2355, 2356, 2357, 2358, 2359, 2360, 2361, 2362, 2363, 2364, 2365, 2366, 2367, 2368, 2369, 2370, 2371, 2372, 2373, 2374, 2375, 2376, 2377, 2378, 2379, 2380, 2381, 2382, 2383, 2384, 2385, 2386, 2387, 2388, 2389, 2390, 2391, 2392, 2393, 2394, 2395, 2396, 2397, 2398, 2399, 2400, 2401, 2402, 2403, 2404, 2405, 2406, 2407, 2408, 2409, 2410, 2411, 2412, 2413, 2414, 2415, 2416, 2417, 2418, 2419, 2420, 2421, 2422, 2423, 2424, 2425, 2426, 2427, 2428, 2429, 2430, 2431, 2432, 2433, 2434, 2435, 2436, 2437, 2438, 2439, 2440, 2441, 2442, 2443, 2444, 2445, 2446, 2447, 2448, 2449, 2450, 2451, 2452, 2453, 2454, 2455, 2456, 2457, 2458, 2459, 2460, 2461, 2462, 2463, 2464, 2465, 2466, 2467, 2468, 2469, 2470, 2471, 2472, 2473, 2474, 2475, 2476, 2477, 2478, 2479, 2480, 2481, 2482, 2483, 2484, 2485, 2486, 2487, 2488, 2489, 2490, 2491, 2492, 2493, 2494, 2495, 2496, 2497, 2498, 2499, 2500, 2501, 2502, 2503, 2504, 2505, 2506, 2507, 2508, 2509, 2510, 2511, 2512, 2513, 2514, 2515, 2516, 2517, 2518, 2519, 2520, 2521, 2522, 2523, 2524, 2525, 2526, 2527, 2528, 2529, 2530, 2531, 2532, 2533, 2534, 2535, 2536, 2537, 2538, 2539, 2540, 2541, 2542, 2543, 2544, 2545, 2546, 2547, 2548, 2549, 2550, 2551, 2552, 2553, 2554, 2555, 2556, 2557, 2558, 2559, 2560, 2561, 2562, 2563, 2564, 2565, 2566, 2567, 2568, 2569, 2570, 2571, 2572, 2573, 2574, 2575, 2576, 2577, 2578, 2579, 2580, 2581, 2582, 2583, 2584, 2585, 2586, 2587, 2588, 2589, 2590, 2591, 2592, 2593, 2594, 2595, 2596, 2597, 2598, 2599, 2600, 2601, 2602, 2603, 2604, 2605, 2606, 2607, 2608, 2609, 2610, 2611, 2612, 2613, 2614, 2615, 2616, 2617, 2618, 2619, 2620, 2621, 2622, 2623, 2624, 2625, 2626, 2627, 2628, 2629, 2630, 2631, 2632, 2633, 2634, 2635, 2636, 2637, 2638, 2639, 2640, 2641, 2642, 2643, 2644, 2645, 2646, 2647, 2648, 2649, 2650, 2651, 2652, 2653, 2654, 2655, 2656, 2657, 2658, 2659, 2660, 2661, 2662, 2663, 2664, 2665, 2666, 2667, 2668, 2669, 2670, 2671, 2672, 2673, 2674, 2675, 2676, 2677, 2678, 2679, 26